Nr 29. Kraków 5 Maja — Czwartek. Rok 1864.

CZAS

Wychodzi codziennie rano o godzinie 7ej.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
MIEJSCOWA w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
POCZTĄ w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii i Anglii	„ 80	„ 20	„ 7

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

Prenumeratę przyjmują: Bióro Administracyi „Czasu" w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu: p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. Na całą Francyę: w Paryżu, p. *M. Weintemberger* Faubourg St. Denis, 12.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu". LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się. RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 4 maja.

Morning Herald zamieszcza w liście z Kopenhagi obraz stronnictw, jakie ścierają się z sobą w stolicy Danii, przyczem uderza go wielce brak u wszystkich miłości dla osoby króla, brak tego co w Anglii nazywa się być lojalnym poddanym. Zkąd to pochodzi? Nad tem się on nie zastanawia, poprzestając na nakreśleniu tylko różnicy stronnictw.

W oczach Anglika jest to zupełnie niepojętem, bo nawykł on u siebie w domu nietylko o teraźniejszej królowej z największem mówić uwielbieniem, lecz zapamiętując jej poprzedników, stryja, z tem samem był dla niego uszanowaniem, i przekonany jest, że przeleje to uczucie na księcia Walii, w chwili gdy tenże tron obejmie. Dla czego w Danii uczucie to jest obcem?

Różne są rodzaje węzłów łączących tron z narodem, króla z obywatelstwem. Tam gdzie przez długie wieki dom panujący podzielał z narodem dobrą i złą dolę, a kolej następstwa w nieprzerwanej szła linii dziedzicznej z ojca na syna, tam utworzyła się i wykształciła zasada prawowitości, legitymizmu, jak to było we Francyi burbońskiej. Indziej świetne zalety monarchy, jego osobiste zdolności, jego wielkość polityczna lub jego wojownicze przymioty, a niekiedy nawet sama tylko jego popularność dają silną podstawę tronowi jego; nareszcie są takie kraje jak Anglia, gdzie niewzruszalność instytucyj otacza powagą i siłą tron, który jest tam tak dobrze instytucyą jak wszystkie inne organa władzy, a poszanowanie, jakiem każdy Anglik otacza swoje instytucye, w wyższym jeszcze stopniu musi stać się oczywiście udziałem tronu. Anglik, co szanuje laskę konstabla i perukę szeryfa, jakżeby nie uszanował i czcią nie otoczył berła i korony króla?

Ażeby więc miłość i przywiązanie łączyły tron z narodem, potrzeba albo zakorzenionego uczucia legalności, albo osobistych przymiotów panującego, albo instytucyj. Tego wszystkiego niema w Danii. Niema tam legitymizmu, gdy na królu Fryderyku VII wygasła linia panująca, a król teraźniejszy naznaczony został przez obcą dyplomacyę; król Chrystyan nie odznacza się osobistemi przymiotami, coby miłość kraju ku niemu zrodziły, w chwilach zwłaszcza tak trudnych jak obecna; nakoniec władze są tam zakreślone jak prawie wszędzie w Europie przez paragrafy konstytucyi, lecz nie są jak w Anglii instytucyami uświęconemi dawnością i nietykalnością swych atrybucyj.

Dyplomacya ustanawia królów i nadaje ich ludom, a potem rewolucyjnemu duchowi przypisuje, że między jednemi i drugiemi nie zawiązały się węzły tak niewzruszone, jak np. te jakie łączyły starą Francyę z Burbonami, albo pierwsze cesarstwo z Napoleonem, a choćby nawet króla Leopolda belgijskiego z jego krajem, a nakoniec jakie łączą każdy z kolei dom panujący w Anglii z narodem angielskim. Król Jerzy Grecki, co jak poprzednik jego Otto lub jak teraźniejszy król duński są tylko królami protokółowymi, nie mają innych środków do utrwalenia rządów swych, jak albo posiadać polityczny rozum i wytrawność króla Leopolda Belgijskiego, albo przymioty wojownika lub wreszcie inne jakie zalety wzniecające miłość i przywiązanie, albo budzące uszanowanie dla ich osoby. Inaczej, będą oni tylko igraszką w rękach stronnictw lub narzędziem obcych rachub politycznych. Takież trudności i takie wymagania czekają Cesarza Maksymiliana w nowem jego państwie. Nawet położenie Napoleona III nie jest wolnem zupełnie od obaw, lubo tron który on dzierży, zawdzięcza i własnym wysokim zdolnościom i wyborowi. Wybór zastępuje dawną zasadę legitymizmu, przymioty osobiste utrwalają wybór, ale prawdziwą trwałość nadają tylko instytucye, tam gdzie dynastye nie mają za sobą kilku wieków przeszłości. Nowa dynastya duńska ma przeto do zwalczenia nietylko zewnętrznych nieprzyjaciół, co zaprzeczają jej prawowitości, ale i wewnętrzną niechęć, obojętność lub lekceważenie. Nie zamknie się może przeto sprawa duńska konferencyą obecnie otwartą, gdyż królowi Chrystyanowi zbywa na popularności poprzednika swego, na zasadzie legitymizmu i na przymiotach wojownika, by kraj podźwignął z toni, w jaką ten został pogrążony z dniem wstąpienia na tron Chrystyana IX.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 3 maja.

— r. Jakby w celu większego powikłania strony prawnej w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej o następstwo, występuje teraz i Oldenburg ze swemi prawami. Osobne memorandum wielko-książęcego rządu, które ma być przedłożone konferencyi, a rozesłane gabinetom w konferencyi udział mającym, a więc i tutejszemu, usiłuje dowieść, że prawa W. księcia Oldenburskiego do Księstw nadelbiańskich bliższe są od praw Augustenburskiego. Sprawa ta o tyle zasługuje na uwagę, że, jak wiadomo, była raz mowa o projekcie odstąpienia Księstw W. księciu Oldenburskiemu, który za to ustąpić miał Prusom kraju nad odnogą Jahdą i posiadłości Birkenfeld w Prusach nadreńskich położonej. Na tok konferencyi trudno, aby ta sprawa wywarła jaki wpływ widoczniejszy.

Pogłoski o zwołaniu kroackiego sejmu znowu całkiem ucichły, co zresztą można było przewidzieć i o czem w swoim czasie stósowną uczyniłem wzmiankę. Sprawa kroacka w ostatnich sześciu tygodniach nie tylko się nie posunęła ani na krok ku załatwieniu, lecz przeciwnie kilka niepomyślnych usiłowań w celu załatwienia jej w sposób, któryby przynajmniej pod pewnym względem zadowalał rząd, bardziej jeszcze ją powikłało. Kroacka opozycya ożywia się rozprawami sejmu dalmatyńskiego, a niezadowolenie, jakie się we wszystkich reprezentacyach w tak zwanych niemiecko-słowiańskich krajach objawiło, tem mniej przyczynić się może do uspokojenia zasadniczej opozycyi przeciw lutowej ustawie. Tymczasem nowe zajścia w Dalmacyi uczyniły niepodobnem zamierzone przedtem przyspieszenie przesilenia w Zagrzebie; w każdym razie musi się pierwej wyjaśnić stan rzeczy, zanim będzie można przystąpić do rokowań i układów z Kroacyą i Sławonią. Zdaje się, że, jak na teraz, ministeryum nie ma jeszcze widoków, aby z pomyślnym skutkiem rozpisać można w Dalmacyi nowe wybory. Do tej chwili przynajmniej nie zrobiono tego, a dowiaduję się, że dopiero na krótki czas przed rozpoczęciem najbliższej kadencyi Rady państwa ma być zwołany sejm, i to głównie dla wybrania posłów do Izby poselskiej. Właściwych obrad sejmowych, a szczególniej nad zasadniczą sprawą połączenia lub nieprzyłączenia się Dalmacyi do Kroacyi, podobno nie będzie. W takim składzie rzeczy tem mniej więc, aniżeli dawniej, myśleć można o rozwiązaniu sprawy kroackiej, zwłaszcza, że połączenie lub niepołączenie się z Dalmacyą stanowi jeden z najgłówniejszych punktów rozwiązania sprawy, a Kroaci połączenie Dalmacyi ze swym krajem uważają poniekąd za c o n d i t i o s i n e q u a n o n pojednania się z rządem, który znów ze swej strony tego niedogodnego żądania chciałby uniknąć za pomocą uchwały sejmu zagrzebskiego, czego już próbował, i to dosyć zręcznie, podczas sejmu z r. 1861.

Pogłoski o zwołaniu Rady państwa nie potwierdzają się. Ani na wiosnę ani w lecie nie zbierze się Rada, a może i jesień upłynie, zanim posłowie odbiorą wezwanie. Zachodzą bowiem oprócz politycznych i prywatne względy na wielu posłów, którymby chciano zostawić dość czasu do załatwienia ich prywatnych spraw. I rzeczywiście należało raz na to zwrócić uwagę, jeśli Izba poselska nie miała się zamienić na Zgromadzenie urzędników, którzy, jeśli mają urlop, nie czyniąc uszczerbu swemu stanowisku, w razie potrzeby i całe lato w stolicy pracować mogą. Od innych posłów nie można wymagać, aby z samego patryotyzmu zaniechali zupełnie swych majątków ziemskich, fabryk, zakładów górniczych, kanceleryj adwokackich, katedr nauczycielskich, lub praktyki lekarskiej.

Wiadomość podana przez *Augusb. Allg. Ztg*, że przyszłej kadencyi Rady państwa przedłożony będzie dwuletni budżet pod obrady i do zatwierdzenia, nie ma podstawy. Wprawdzie mówiono w ministeryum kilka razy o przedłożeniu Radzie budżetów na 1865 i 66ty, i zdawało się początkowo, że mogą być przyjęte; lecz później odstąpiono od tego, tak, że obecnie w biórach właściwych wypracowują tylko budżet jednoroczny, aby go zebranej Radzie zawczasu przedłożyć.

Kraków 4 maja. Temi dniami ogłoszony tu został następujący list pasterski:

Nro. 37. W. A. K.

Antoni Junosza Gałecki S. T. D. z Bożej i Świętej Stolicy Apostolskiej łaski, Biskup Amatejski Wikaryusz Apostolski w części Dyecezyi krakowskiej w Państwie Austryackiem leżącej. Wielebnemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu pozdrowienie i błogosławieństwo.

Pojawiło się pismo zgubnej dążności, puszczone w świat od jakiegoś niepowołanego apostoła, przyodzianego w owcze odzienie, umieszczonego na czele napisu: „*Suprema lex salus populi,*" który atoli w istocie jest wilkiem drapieżnym, jak się z treści tego pisma, wszelki społeczeński porządek wywracającego, łatwo przekonać można.

Sprzeciwia się ono wprost Objawieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, wyrokom Pisma św. Ojców śś. i Soborów, i nie co innego ma na celu, jak aby Was Wielebni Bracia, uwieść do nieposłuszeństwa względem prawnej Władzy, zniweczyć Wasze zjednoczenie z biskupami, których *Duch św. postanowił, aby rządzili kościół Boży, którego nabył krwią swoją* (Dz. Apost. XX. 28), aby utworzyć inne jakieś zjednoczenie, którego węzłem nie co innego ma być, jak przewrotne samolubstwo, głową, Bóg wie kto, byle nie prawny monarcha w społeczeństwie cywilnem, i nie biskup w dyecezyi; ustawą wszystko, co łatwo da się naciągnąć do najwyższej zasady tego zjednoczenia wręcz wypowiedzianej: „*Zbawienie Ojczyzny, to hasło nasze.*"

Tak Was, których cząstką i dziedzictwem Bóg, chcą uczynić narzędziami doczesnej a przewrotnej polityki, i o tyle tylko pozwalają Wam trzymać się Pisma św. i innych pomników Objawienia, o tyle tylko słuchać biskupów, o ile to nie sprzeciwia się ostatecznemu celowi tej polityki, aby zamieszać sumienie ludu, uczynić go posłusznym rozkazom tak zwanego rządu narodowego, zbuntować przeciwko rządowi austryackiemu i ostatecznie od Austryi oderwać. — Was tedy, co macie być sługami Chrystusa Pana, głosem kościoła, co macie wyrywać, wywracać i rozwalać w duszach dzieło zaguby, a sadzić drzewo zbawienia, chcą użyć za narzędzia do wywrócenia społeczeńskiego porządku, a zaprowadzenia nowego po ich woli. Takiemi narzędziami chcą Was uczynić, a potem bez względu na to, czy się dzieło powiedzie lub udaremnionem zostanie, skoro tylko pomocy Waszej potrzebować nie będą, porzucić Was jako grat niepotrzebny, bo oni nie poznają prawdziwego charakteru Waszego posłannictwa, ale chcą Was tylko mieć powolnemi narzędziami swoich zachceń.

Według doniesienia Wysokiego c. k. Rządu miano rozesłać tę odezwę do Was Wielebni Bracia, drogą potajemną i bez podpisu; jednak nie od rzeczy będzie niektóre ustępy tutaj przytoczyć, ażeby Wam lepiej wykazać zgubną jej dążność.

„*Otóż zjednoczenie ma przyjść do skutku, a zbawienie Ojczyzny ma być hasłem tego zjednoczenia.*"

„*W naukach i kazaniach, nabożeństwach i rozmowach ze swymi parafianami mają być duchowni sumiennie gorliwymi nauczycielami rzeczy ojczystych; mową i czynem sprawę narodową, sprawę Polski jednej i niepodzielnej mają szerzyć i popierać i do jej wyzwolenia parafian swych energicznie zachęcać.*"

„*Lud mają oświecać, że Galicyanie powinni zpośród siebie jak najwięcej wysełać ochotników, a nawet gdy rząd narodowy rozkaże, dać rekruta, wytłumaczyć ludowi, aby w miarę możności swojej, sumiennie atoli dawał składki, czyli podatek narodowy na ręce tych, którzy od niego żądać go prawnie będą i żeby przyjmował do siebie spieszących do walki.*"

„*Duchowieństwo nie może i nie powinno być narzędziem polityki waśniącej braci. Duchowny bowiem każdy, to wyobraziciel Apostołów, a ci nie bali się tyranów, nie troszczyli się o chleb doczesny i zbiory doczesne. Cierpieć i umrzeć za świętą sprawę wolności, szczęścia ludów, to zawsze słodko, bo tym sposobem najlepiej naśladuje się Mistrza naszego Chrystusa.*"

Przytoczywszy Wam niektóre ustępy tego potwórnego pisma, Wielebni Bracia, mamy to niezbite przekonanie, że jako kapłani według ducha Bożego, jako pracownicy w królestwie Jezusa Chrystusa, które nie jest z tego świata (Jan XVIII. 36), jako pośrednicy między Bogiem i ludźmi, przeznaczeni do opowiadania Ewangelii każdemu stworzeniu (Mar. XVI. 15.) potępiliście je wręcz i uznaliście jak należy, jako zasadzkę na zgubę Waszą i dusz pieczy Waszej poruczonych. Atoli postawieni na straży nauki od Boga objawionej, a przez kościół nieomylnie głoszonej, uważamy to za najściślejszy nasz obowiązek w obec takich pokus nękających Was do zboczenia z drogi świętego powołania Waszego, podnieść do Was głos ojcowski w tem silnem zaufaniu, że trafi do serca Waszego.

Otóż nie wątpimy, że nie przestaniecie pracować nad zjednoczeniem, aby wola wszystkich z wolą Boską była zjednoczona, jak tego uczy nas Jezus Chrystus nietylko słowy, kiedy ucząc nas modlić się, mówił między innemi: oto Ojca niebieskiego prosić będziecie: „*Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi*" (Mat. VI. 10), ale też przykładem swoim, mówiąc, że dla tej najbardziej przyczyny z nieba na ziemię zstąpił. „*Zstąpiłem z nieba nie żebym czynił wolą moję, ale wolą tego, który mię posłał*" (Jan VI. 38). A ponieważ, jeden grzech wyjąwszy, wszystkie przypadki życia z woli i dopuszczenia Bożego przypadają, jak tego uczy Pismo św. „*Dobre i złe, żywot i śmierć, ubóstwo i bogactwa od Pana pochodzą*" (Eccles. XI. 14.), ponieważ na świecie nic się nie dzieje bez woli i sporządzenia Najwyższego Rządcy, Boga, a cokolwiek się dzieje, z Jego postanowienia się dzieje, więc wszystkie przypadki życia naszego tak mamy przyjmować jako z ręki Boskiej spuszczone i w nich z najświętszą wolą jego Boską się zgadzać. My bowiem nie możemy Bogu prawa przepisywać, aby się do tego stósował, co nam się zda być najlepszem, lecz przeciwnie mamy iść za Jego skinieniem i do tego się stósować, co o nas chce postanowić. „*Ów jest najlepszym sługą Twoim,* pisze św. Augustyn, *który nie bardziej pragnie od Ciebie usłyszeć, czego sam chce, ale raczej tego chce, co od Ciebie usłyszy.*" Gdy tedy Pan Bóg na nas przypuszcza, co się nam mniej podoba, a stosujemy się do Jego woli, wtedy Pana Jezusa naśladujemy, który mówił: „*Wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie*" (Łuk. XXII. 42). To jest prawdziwe zjednoczenie, zjednoczenie z wolą Bożą, zupełne ofiarowanie się na wszystko, cokolwiek, kiedykolwiek i jakkolwiek Bóg o nas postanowi. (Tu w nawiasie nie będzie od rzeczy uwagę zwrócić na zarzut, któryby może jaki fałszywy apostoł mógł uczynić. Mógłby taki apostoł powiedzieć: „Wszakże i choroba np. jest dopuszczeniem, postanowieniem Boskiem, a przecież nie tylko wolno, ale nawet

---

Część literacko-artystyczna.

HELENIUSZA
listy z zagranicy.
(O Florencyi i Wenecyi).

Chciałbym coś powiedzieć o Florencyi. Włosi zowią Firenze, to jest kwiatek. Trafiłem na sam dzień ś. Jana Chrzciciela patrona miasta Florencyi, ogromny fest. Włosi kochają się w uroczystościach. Rano wielka była rewia za miastem, od 1ej do 4tej koncert, wieczorem najświetniejsza illuminucya; nie wyrównywająca jednak rzymskiej. Florencya niepospolite to miasto. Napisy grobowe, epitety, liczne pomniki wskazują, że to była Rzeczpospolita, w której cnoty, wymowa, obywatelstwo kwitnęły; a dziś tego już nie ma; była to dziedzina sławnych Medyceuszów. Posiada niepospolite muzeum, bogate i piękne kościoły; kościół ś. Krzyża jest rodzaj świątyni pamiątek, są tam bowiem grobowce najznakomitszych ludzi włoskich, którzy po większej części byli rodem z Florencyi, jak Galileusz, Machiawel (jako wielki polityk ceniony) i Michał Anioł nieśmiertelny architekt i skulptor rzymski. Na tego grobie jest dzieło skulptury godne takiego mistrza, wykonane przez jego ucznia. Malarstwo, architektura i skulptura w postaci 3ch niewiast usiadły żałosne na grobie; szczególnie kobieta wyobrażająca skulpturę prześliczna, jakby żyjąca. We Florencyi skulptura do najwyższej doskonałości doszła. W kościele ś. Wawrzyńca jest kilka grup Michała Anioła. Ten M. Anioł, to arcymistrz! Jego figury i osoby przedstawiają genialnie stronę ducha, to jest wyraz myśli i uczucia. Ten wyraz pod dłutem jego tak silny, oczywisty i wyraźny, jakby wyszedł z rąk Boga w naturze. Ale strona fizyczna człowieka nie jest tak skończenie piękną, albowiem figury M. Anioła są kształtów kolosalnych. Skulptura starożytna fizyczną stronę człowieka najkształtniej przedstawia, wszystko jest nieskończenie delikatne, nawet drobne, a przecie naturalne. W muzeum we Florencyi jest sala jedna, która się trybuną zowie. Tam razem zebranych stojących przy sobie jest 5 obrazów Rafaela i trzy posągi starożytnej skulptury, zachwycające, na świat cały sławne.

Kościół ś. Piotra w Rzymie niezrównany, ale w wykonaniu jego są pomyłki. Architektura katedry florentyńskiej chociaż daleko mniejszej, wyborna. Kopuły umieszczenie bez żadnej mylki. Architekt florenckiej katedry, zowie się Bruneleschi. Cały gmach okryty zewnętrznie marmurem różnych kolorów, co stanowi piękność najwyższą i niewidzialną nigdzie. W Rzymie kościoły murowane ale tylko wewnątrz. Wieża jakby z kości słoniowej zrobiona przez Giotto. Blisko katedry stoi Baptyseryum, to jest kościołek na cześć ś. Jana Chrzciciela. Tam z czystego srebra są artystyczne odlewy historyi ś. Jana, a drzwi wielkie z odlewów bronzowych. Nigdzie równych nie ma, jako cud świata mogą być uważane.

Znalazłem jeszcze we Florencyi wielkiego malarza Andrea del Sarto i Dominikana Fra Angelico. Ten Dominikan braciszek, który może o tem i nie wiedział, że jest malarzem, na murach klasztoru dominikańskiego pokreślił przecudne rzeczy. Pojął dziwnym sposobem ducha kościoła i istotę charakteru Świętych pańskich. Jak oddał ś. Franciszka, ś. Bernarda, albo Tomasza z Akwinu, to już mu nikt wyrównać nie może. Obraz jego jest taki: Przed męką Pańską stoją w rozmyślaniu i najwyższem uwielbieniu Święci pańscy. Najprzód Hieronim, dał mu taki wyraz pokory, że ręka ludzka tak widomie tej cnoty nie skreśliła jeszcze nigdy, i mądrość doktora chociaż w nim widoczna, niknie jednak przed pokorą. Przy Hieronimie stoi Franciszek ś. Franciszek jest najdoskonalej wykończony, jako wizerunek pokory połączony z ubóstwem, z dobrowolnem tarzaniem się w prochu nędzy. Przy nim Bonawentura, z tychże cnót samych typ nowy, zupełnie osobny, oryginalny itd. S. Dominik, za nim Tomasz z Akwinu, ś. Benedykt i ś. Romuald. Nie widziałem jeszcze obrazu, jak ten obraz Fra Angelico, który jest razem księgą, w której żywoty Świętych i dzieje kościoła czytamy.

Byłem u ś. Antoniego w Padwie; grób i prześliczną kaplicę widziałem. Jest to miejsce nieskończenie cudowne i sławne. S. Antoni jest nasz patron najbliższy, najdroższy, wielki Święty, sławny w całym świecie. W Padwie się urodził i jest pogrzebany. Ma kościół z kopułami, którego forma już przejmuje wyższem uczuciem i duchem nabożeństwa, uniesienia się. Uczucie silnej wiary i ufności, jaką człowiek się przenika u grobu ś. Antoniego, trudno gdzie równe napotkać. Grób ś. Antoniego jest najwyższemi łaskami wzbogacony. Przytem jest wewnątrz kościoła, który każdy bernardyński kościół przypomina, kaplica ś. Antoniego biała marmurowa prześliczna, nie tylko pod względem sztuki zajmująca, godna tak wielkiego Świętego, doskonale charakteryzująca ś. Antoniego. Takiego grobowca, takiej kaplicy, godzien ś. Antoni. Gdyby największy czciciel ś. Antoniego chciał w imaginacyi, w uczuciu swojem przedstawić pomnik stósowny dla tego męża anielskiej pokory, świętobliwej i najcichszej a pełnej słodyczy mądrości, nie mógłby stósowniejszego wynaleść, jak ten, który dla niego jest zbudowany.

Włochy mają śliczne niebo, a do tego miały w dawnych wiekach wiele fundacyj kościołów i Świętych pańskich arcydzieła obrazów. Katedry i kościoły nie tylko wewnętrznie, ale zewnętrznie najpiękniejszemi marmurami okryte.

W Padwie dotąd utrzymuje się sławna akademia, do której jeździli nasi Polacy. Korytarze są napełnione napisami dawnych akademików i doktorów. Wewnątrz Akademii są galerye dwupiętrowe napełnione napisami. Napisy, są to herby na szarym kamieniu zrobione z nazwiskiem. Znalazłem tam nie mało Polaków, Chrapowicki, Dobrzycki, Bedko itd. W głównej sali akademicznej te herby są kolorowe, na kamieniu pióra, hełmy, herby i nazwiska.

Niespodzianie wiele znalazłem rozrywek i przyjemności w Padwie, a szczególnie w listopadzie niemal gorąco, w Wenecyi już pierwsze poczułem zimno od morza.

Widziałem też i niepospolitą Wenecyą. Jest to rodzaj małego Rzymu, tyle kościołów, nieustannie dzwonią. Dzwony odbijając się o wodę sprawiają echo niezrównane. Kościół ś. Marka jest jak cerkiew, ale najzupełniej złocisto wymozajkowany. Jest ze 300 kolumn, sprowadzone z Konstantynopola z kościoła ś. Zofii, są kolumny alabastrowe. W samym baldachimie nad grobem ś. Marka są cztery kolumny marmurowe, na nich wyrobione figury, jak gdyby toczone, zupełnie jak gdyby z kości słoniowej. Mozajki Bizantyńskie czyli układanie sufitów z kamyków złocistych kolorowych, nie są rzeczy tak piękne, więcej cenione jako zabytki i pamiątki sztuki w upadku będącej. Stare Rzymskie są prześliczne, te się dają widzieć w drobnych kawałkach tylko. W Wenecyi sztuka mazajkowa nie bardzo się wykształciła. Kościół ś. Marka stanowi całość wymozajkowaną od sufitu do podłogi niezmiernie uderzającą. Jest to kościół jakiś niezwyczajny.

Z pałacu dożów na plac z głównej galeryi jest widok, który w jednej tylko jest Wenecyi. Na tym sławnym ś. Marka placu są trofea w kolumnach, wieża kościelna nie gotycka ale Maurytańska. Niebotyczny gmach nieskończenie wysoki i jak strzały 3 trofea postawione na pamiątkę przyłączenia Morei, Cypru i Kandyi; i do tego 2 wielkie z granitu egipskiego z Konstantynopola przywiezione kolumny. Na jednej z nich godło ś. Marka, lew ze skrzydłami, jak wiadomo, że ś. Marek przez lwa jest reprezentowany z brylantowemi oczyma, które Napoleon wyjął. Sławne konie z Koryntu przywiezione, co stoją w niszy.

Wenecya wiele rzeczy przywiozła z Konstantynopola i z Aten. Cała ta wielkość na zawsze już upadła, przejmuje smutkiem, tembardziej przechadzających się po salach strasznych wyroków. Dożowie mają wszędzie pomniki wielkiej ceny w kościołach. Ark tryumfalny w jednej sali jest dla Morozziniego postawiony, który Grecyą zwojował i do Wenecyi przyłączył. Obrazy ogromne na sufitach i ścianach pałaców Dożów, przedstawiają dzieje i wielkość Fenicyi, zwycięstwo pod Lepantem, zajęcie twierdz w Syryi. Jeden jest obraz niepospolity i nadzwyczajnej wielkości: *Raj* przez Weroneza, mnóstwo osób opływa w roskoszach. W każdym kościele są obrazy wielkiej wartości. W innych miastach włoskich obrazy oryginały poprzenoszono do Muzeum, a kopie zostawiono w ołtarzach, w Wenecyi prawie wszystkie oryginały zostały w ołtarzach jak były początkowo porobione. Stąd każdy kościół wenecki ma kilka arcydzieł. Co było wyborniejszego w Wenecyi zabrał Napoleon I do Paryża, ale potem pozwracano. Prócz tego muzeum ma mnóstwo rzeczy, najwięcej autorów malarzy Weneckich, było ich tyle, że się zowie nawet szkoła Weneka. Jest w Wenecyi obraz *Wniebowzięcia* Tyciana, uznawany za najpiękniejszy obraz w świecie.

Marmurów we Włoszech w każdym kościele tyle ile u nas gliny i piasku. Nie poprzestając na ozdobieniu wewnętrznem, zewnętrznie kościoły są okryte marmurem. Najcenniejsze są zawsze marmury afrykańskie, szczególnie starożytne zwane *vert antique* i *noir antique*, jaspisy Afrykańskie i Sycylijskie porfiry, marmury różowe, marmury karraryjskie z Paros itd.

Przechodzących po salach pałacu Dożów, dziś jeszcze dreszcz przejmuje na widok tych więzień. Więzienia i obrazy w salach sądowych przypominają kary najsroższe, któremi słynęła Wenecya. Okrucieństwo i dzikość nie były srogich kar źródłem, pojęcie sprawiedliwości tylko było przesadzone. Sprawiedliwość posuwali do najwyższego stopnia. Wiemy *justitia sine misericordia non est justitia sed crudelitas.* Słowem w Wenecyi była tylko sprawiedliwość bez miłosierdzia, stała się okrucieństwem.

Była to Rzeczpospolita, w której rozwinęło się pojęcie, które tyle w Rzeczypospolitej francuskiej czasu rewolucyi panowało: *Potrzebny jest terroryzm, dla utrzymania cnót i poświęcenia dla ojczyzny.* Ta myśl Wenecka, a później francuska, bardzo jest dziś popularną. Jest to jeden z sofizmatów politycznych, który chwilowo pomaga, potem zagładza społeczność stanowczo. Jest to lekarstwo sroższe od samej choroby. Jeśli miłość, własny zewnętrzny zapał i poświęcenie Rzeczypospolitej nie utrzymuje; okrucieństwo, srogość zaradzą tylko na chwilę. Wenecya używając tej Syllowej metody, gdy zbiegiem wypadków politycznych upadła, nic już jej wskrzesić nie zdoła, nikt się nawet nigdy nie kusił o wznowienie Rzeczypospolitej Weneckiej. Rzeczpospolita francuska zmieniła się natychmiast w cesarstwo, stała bowiem na terroryzmie. Rzeczpospolita Polska upadła. Ciągle po jej upadku są usiłowania i walki o jej powrót dla tego; w prawodawstwie polskiem było wielkie miłosierdzie. Naród trwał na obyczaju własnym narodowym. Nikt z musu i z bojaźni kary Rzplitej nie służył. Zaszczyt, honor poświęceń się był tak wielki, że się stało szczęściem dla ojczyzny umrzeć *pro patria mori.* Jeśliby uchowaj Boże terroryzm, do którego objawiły się skłonności, nie z ojczystych tradycyj, lecz z ducha postępu u nas się przyjął, nieomylnie nastąpi zguba kraju. Zewnętrzne ciosy wymierzone na zabicie, skaleczyły tylko śmiertelnie. Terroryzm jest to w głębi narodowego i politycznego jestestwa dezorganizacyą stanowczą.

obowiązkiem jest wszelkiego użyć starania, aby znowu zdrowie ciała uzyskać. Więc i powstanie przeciw rządowi, który się nie podoba, jest usprawiedliwione.“ Na to krótko odpowiadamy, że między pierwszym i drugim wypadkiem ta wielka zachodzi różnica, że według wyraźnej woli Boga obowiązkiem jest wszelkiemi pozwolonemi środkami chorobę starać się usunąć;— że, ale przeciwnie rzecz się ma z powstaniem, gdyż to, jak to zaraz niżej widzieć będziemy, woli Boskiej wbrew się sprzeciwia, a zatem jest grzechem,— a co więcej zbrodnią).

Zalecone co dopiero zjednoczenie z wolą Bożą jest atoli niepodobne bez miłości, bez tej miłości, *która rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany* (Rzym V. 5). Miłość tedy ma być źródłem i spójnią tego zjednoczenia, ma być zjednoczeniem samem. Miłość zaś jest jedną i niepodzielną cnotą, jest wypełnieniem wszystkich przykazań Boskich, a każdy ciężki występek, choćby jeden tylko, niweczy miłość, znosi zjednoczenie. *„A ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w jednemby upadł, stał się winien wszystkiego. Bo który rzekł: Nie cudzołóż, rzekł ci też: Nie zabijaj. A jeślibyś nie cudzołożył, alebyś zabijał, stałeś się przestępcą zakonu“* (Jak. II. 10—11). Wiadomo zaś co mówi Duch św. przez usta św. Piotra (I. c. 2. v. 13—17): *„Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga, chociaż królowi, jako przewyższającemu. Chociaż książętom, jako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrych. Bo tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu... Wszystkich czcijcie, braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, Króla czcijcie.“* Ci tedy, którzy zwierzchności nie chcą okazywać szacunku i podległości, którzy się wyłamują zpod posłuszeństwa i innych do tego uwodzą, sprzeciwiają się woli Bożej, grzeszą, znoszą miłość, niweczą zjednoczenie, a chociażby zachowali wszystek zakon, a w temby upadli, staliby się winni wszystkiego, bo który rzekł: Nie cudzołóż, rzekł też: bądźcie poddani zwierzchności, jako od niego posłanej,

Hasło tego zjednoczenia i jego celem ma być chwała Boga i zbawienie duszy. *„Chociaż tedy jecie, chociaż pijecie, choć co innego czynicie, wszystko ku chwale bożej czyńcie“* (I. Kor. 10, 31). Chwała Boga będzie najwspanialszym celem i hasłem naszego zjednoczenia, bo nawet sam Bóg niema celu wyższego i doskonalszego, gdyż sam sobie jest celem. Biorąc tedy chwałę Boga za hasło naszego zjednoczenia, będziemy mieli ten sam cel co i Bóg. — Temu ostatecznemu i najwyższemu celowi, zmierzającemu do pomnożenia chwały bożej, ma być podporządkowany cel drugi, którym jest zbawienie własne i bliźnich. Chwała Boga i zbawienie duszy, to hasło naszego życia i zjednoczenia naszego, bo zbawienie ludzi pomnaża chwałę Boga. *„Szukajcie tedy naprzod królestwa Bożego i sprawiedliwości jego....* (Math. VI. 33).

W naukach i kazaniach, rozmowach, stósując się atoli do potrzeb słuchaczów, do okoliczności osób i miejsca, będziecie wiernych pilnie ostrzegali o fałszywych nauczycielach, gdy ci z daleka lub z bliska podchodzą *„Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je.“* (Math. VII. 15, 16) S. Leon Papież wykazywanie najaw kryjówek bezbożności i zwyciężanie w nich ojca kłamstwa nazywa wielką pobożnością. A Ojciec św. Pius IX. w Encyklice z r. 1846 usilnie nalega, aby odkrywano ludowi rozmaite zasadzki, zdrady, zamachy, wykręty nieprzyjaciół wiary itd. Strzedz się jednak tu należy wprowadzania na kazalnicę imion fałszywych apostołów, tytułów, pamfletów przez nich pisanych. — Zaś sprawy Polski jednéj i niepodzielnéj nie będziecie szerzyć ani popierać, ani też do jéj wyzwolenia Parafian zachęcać. Treści kaznodziejskiego poselstwa waszego nie potrzebujecie szukać u fałszywych a ukrytych proroków, którzy nie mają śmiałości na jaw wystąpić: *„bo każdy, który źle czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego.“* (Jan III. 20.)

Nauka, którą mamy ludowi opowiadać, nie jest nasza, ani ze świata tego pochodzi, ale Boska, a tę mamy czerpać z nietykalnego skarbu podania i objawienia Bożego, które Zbawiciel złożył w Kościele swoim pod strażą Ducha św.: *„A choćby anioł z nieba przepowiadał wam mimo to, cośmy wam przepowiadali,* mówi Paweł św. *niech będzie przeklęctwem.“* (Gal. I. 8.) Jest to na pozór to samo, co w pomienionéj tendencyjnéj broszurze czytać można: *„Duchowieństwo te tylko polecenia i prawa zachowa i ludowi do zachowania przekaże, które w niczem prawom Bożym nie uwłaczają, te zaś wszystkie polecenia, bez względu od kogobykolwiek one pochodziły, jeżeli tylko w czemkolwiek naruszać będą główną zasadę prawa ewangelicznego, to jest miłość i sprawiedliwość, wzgardzi i odrzuci od siebie, z gotowością przyjęcia za to wszelkiéj katuszy, bo kapłan Chrystusa to głosiciel prawdy, którą na wzór Zbawcy może śmiercią stwierdzić wypadnie.“* Ta jedynie zachodzi tu różnica, że niepowołany apostoł prawo Boże, zasadę prawa ewangelicznego, miłość i sprawiedliwość chciałby naciągnąć do swego rozumu, do hasła zbawienia ojczyzny, do swego egoizmu; my zaś nigdy nie wypuścimy z myśli, co pod tym względem uchwalił sobór Trydentski Sess. IV. de usu sacr. libr. *„Praeterea ad coërcenda petulantia ingenia ss. synodus decernit, ut nemo suae prudentiae innixus, in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae Christianae pertinentium, sacram scripturam ad suos sensus contorquens, contra eum sensum, quem tenuit et tenet sancta mater ecclesia, cujus est judicare de vero sensu et interpretatione scripturarum sacrarum, aut etiam contra unanimem consensum Patrum ipsam scripturam sacram interpretari audeat....“* Téj się wciąż drogi od Apostolskich czasów trzymając Kościół Boży w opowiadaniu ewangelicznéj nauki, lubo rozsiany po całym świecie, z troskliwością największą przechowuje wiary i nauczania doskonałą jedność. Ztąd się w niepoliczonych opowiadaczach jego, różnych narodowością, rozdzielonych przestrzenią i czasem, widzieć daje niewymowna zgodność, jakoby w jednym mieszkali domu i jedno serce i duszę mieli, przez których matka Kościół jednym niejako głosem i jednemi usty wiarę ciągle opowiada, tłómaczy i podaje.

Co najgorsza, chcą nas pozbawić zaufania naszego, powagi i wpływu zbawiennego u ludu, który dotąd jeszcze trzyma się wiary, do nas przywiązany, w nas swoich pasterzy widzi, szanuje, i wspiera, o ile może nasze bogomyślne zamiary. Byłoby to nieszczęściem największem, gdybyśmy zboczyli z drogi naszego zbawiennego działania i lud musiał nas podejrzywać, że go obałamucić chcemy. Miasto tedy zachęcania ludu do wysyłania ochotników do walki w Polsce i opłacania podatku narodowego, pouczycie go zgodnie z pismem św. i nauką Kościoła, iż obowiązkiem jego jest obecnie istniejącą zwierzchność, jako od Boga ustanowioną, uznawać, czcić i jej posłuszeństwo okazywać. I zaiste św. Paweł apostoł nakazuje *modlić się za panującego i królów.* (I. Tim. 2. 2.) My zaś powinniśmy się osobliwiej modlić za tego, którego nam Bóg obrał za Cesarza i Króla naszego, Franciszka Józefa I. Powinniśmy prosić o błogosławieństwo dla Jego osoby monarszej, co też wiernie wypełniamy, biorąc z polecenia S. Stolicy Apostolskiej przy mszy św. w niedzielę kollektę za monarchę i polecając go codziennie w kanonie mszy św. Boskiej opiece: *„Boga się bójcie a króla szanujcie“* mówi św. Piotr (I. Piotr 2, 17). Kto tedy nie ma poszanowania ku królowi i jego rozkazom, nie ma bojaźni Bożej, gdyż władza króla, cesarza, pochodzi od władzy Boga; tak bowiem pisze św. Paweł w liście do Rzymian (XIII. 1, 5.): *„Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Albowiem nie masz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają. Albowiem przełożeni nie są na postrach dobremu uczynkowi, ale złemu. A chcesz się nie bać urzędu? czyń, co jest dobrego, a będziesz miał chwałę od niego. Albowiem jest sługą Bożym tobie ku dobremu. Lecz jeżeli uczynisz co złego, bój się, bo nie bez przyczyny miecz nosi. Albowiem jest sługą Bożym, mścicielem ku gniewu temu, który złość czyni. Przetoż z potrzeby bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu, ale też dla sumienia.“* Tak przekonywamy się, że Opatrzność Boska spoziera na świata ogromy, Jego mądrość okrąg ziemi dzieli na kraje i państwa, wznosi trony, wybiera ludzi, którzy nad innych wywyższeni, jako ziemscy Jego zastępcy, obraz Jego przedstawiają na ziemi. Na ich czole wyciska promień swego majestatu, na ich głowę wkłada koronę, oddaje berło w ich ręce, jako znak pełnomocnictwa. Wytyka każdemu krain granicę, ilość mu podwładnych wydziela, oznacza panowania lata i dni życia jego. Bóg nieskończony, wszechwładny, najmędrszy, daje nam królów, z Jego ręki ich przyjmujemy; którego On wybrał, ten jest jego namaszczeńcem, ten dźwiga ciężar najwyższej Jego władzy ziemskiej. Taki jest wyrok najmędrszej, najświętszej woli Boga, któremu się żadna potęga świata oprzeć bezkarnie nie zdoła.

Bądźmyż tedy przywiązanymi do Monarchy naszego, który o dobro ludów pieczy swej poruczonych, a w szczególności o dobro Galicyi i okręgu Krakowskiego ojcowskie ma staranie, okazujmy mu posłuszeństwo święte i dobrowolne, gdyż je Bóg przykazuje, poddawajmy się mu, uważając go za ojca naszego i obrońcę ludu swego; pamiętajmy, że w każdem królestwie wszystko prawie zależy na powolności, pokorze i posłuszeństwie poddanych; gdzie te cnoty kwitną, tam i dobro pospolite kwitnie; wszelki bunt zaś dobru pospolitemu bardzo się sprzeciwia, bo natura jego i korzeń jest pycha i nieposłuszeństwo.

Często spotykamy się z zarzutem, że rządu, coby nie był narodowym, lub też uciskającego poddanych słuchać nie należy. Ku odparciu takiego zdania przypomnieć Wam należy, jak to Chrystus Pan mocno stawiał czoło naprzeciw natarczywości Faryzeuszów w sprawie stosunków z rządem nie swojej narodowości; gdy się go bowiem pytali, czy się godzi dać czynsz cesarzowi lub nie, Jezus poznawszy złość ich, rzekł: *„Czemu mnie kusicie obłudnicy. Pokażcie mi monetę czynszową.... Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli mu: Cesarski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.“* (Math. XXII. 18, 21.) Niemniej dowodzi tego odpowiedź Jezusa, dana Piłatowi: *„Nie miałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyć zwierzchu nie dano“* (Jan XIX. 11.) Jak za czasów królów, wszyscy dobrzy Izraelici zachowywali wierność poddańską, tak też czynili i wówczas, gdy ziemia ich przeszła pod władzę cesarzów rzymskich. Św. Józef i Najświętsza Marya Panna posłuszni byli rozkazowi cesarskiemu i szli do Betleem, miejsca swojego pochodzenia, dla zapisania się w księgi ludności, chociaż ta podróż była dla nich bardzo uciążliwą i niedogodną. — Atenagoras, filozof chrześciański w Atenach, mówi w swej apologii do pogańskiego cesarza Marka Aureliusza. *„My Chrześcianie modlimy się do Boga za twoje państwo; błagamy Go, aby syn twój, jak przystoi nastąpił po tobie na tron, aby wam obu szczęśliwie i według życzenia powodziło się we wszystkiem, aby granice waszego cesarstwa rozszerzone zostały. Błagamy Go, abyśmy co na korzyść naszą wychodzi, pod jego opieką i obroną spokojne i ciche życie prowadzili i każdy wasz rozkaz wykonywać mogli.“*

Także ucisk i prześladowanie nie usprawiedliwiają buntu. Każdy bowiem prawowierny poddany znosi taki ucisk jako dopuszczenie i doświadczenie boskie, dla Boga i z miłości porządku spółeczeńskiego. Wie on dobrze, że Bóg i w ten sposób całe narody i pojedynczych ludzi chłoszcze i doświadcza, iż im przykrych panujących zsyła. *„I dam dzieci za książęta ich, a niewieściuchowie panować im będą“* (Izaj III. 4.) Wie on, że pod słońcem niema nic doskonałego, przyznaje też, jak często to, co mu się przykrem być wydaje, zbawienny wpływ na ogólne dobro wywiera i że każdy pojedynczy dobro ogółu nad własne osobiste widoki przenosić powinien według tego: *„Salus publica, prima lex esto“*. Tak też upomina św. Piotr (I. l. 2, 18.), abyśmy byli *poddanymi panom we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym ale też i przykrym.* Do tego wzywa św. Paweł (Efez. VI. 5): *„Słudzy posłuszni bądźcie panom wedle ciała, z bojaźnią i ze drżeniem, w prostości serca waszego, jako Chrystusowi.“* Oto przykazuje poddanym, aby starszym doczesnym i pogańskim nie inaczej posłuszeństwo oddawali tylko jako Chrystusowi. Do czego św. Bazyli: *„Jeżeli Apostoł rozkazuje, abyśmy przełożonym byli posłusznemi jako Panu Chrystusowi, a co większa i tym, których natenczas żywot bardzo był niecnotliwy i niezbożny, jakoż słuszniejszą jest, abyśmy i zwierzchności, która we wszystkiem nic inszego nie szuka, tylko woli Bożej, posłuszni byli.*

Wszelki tedy bunt i sprzeciwienie się zwierzchności świeckiej są niedozwolone, wyjąwszy ten jeden wypadek, gdyby rząd nakazywał, coby się ustawie Boskiej sprzeciwiało. Ale i w takim razie bunt nie jest usprawiedliwiony, ale tylko bierne sprzeciwienie się. Tak uczy nas Chrystus Pan mówiąc: *Na stolicy Mojżeszowej, usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą zachowajcie, ale wedle uczynków ich nie czyńcie.“* (Mat. XXIII. 2, 3.) Tak nas uczą święci Apostołowie Piotr i Jan, którzy na wezwanie rady żydowskiej, aby nie mówili ani uczyli w Imię Jezusowe, rzekli: *„Jeżliż jest sprawiedliwa pod oczami Boskiemi, was raczej niżeli Boga słuchać, rozsądźcie.“* (Dz. Ap. IV. 19.) św. Augustyn mówi (in ps. 124): *„Julian był niewiernym cesarzem, apostatą, a przecież Chrześcianie nie buntowali się przeciw niemu, owszem służyli mu z największą wiernością. Jeżeli im rozkazywał modlić się bałwanom, palić na ich cześć kadzidła, wtedy więcej szanowali przykazanie Boskie, aniżeli jego wolę, ale gdy rzekł Chrześcijanom: Stoczcie bitwę, uderzcie na nieprzyjaciela — natychmiast byli mu posłuszni.“* Św. Tomasz z Akwinu pisze: *„Kiedy cesarze rzymscy najokrutniej prześladowali Chrześcian za wiarę, ci nigdy nie chwytali się oręża, lecz owszem cierpliwie znosili wszelkie męczarnie; newet śmierć i byli za to wychwalani od swoich, bo nigdy nie wolno podnosić mężobójczego oręża przeciw najwyższej głowie państwa. Każde krzywoprzysięstwo, któregoby poddani dopuścili się względem swego monarchy, jest ciężkiem grzechem śmiertelnym.“*

Lecz dzięki Najwyższemu Bogu, my tego nigdy nie mamy się obawiać, żeby Najjaśniejszy nasz Monarcha, Franciszek Józef, który z całą swoją dostojną familią przy każdej sposobności daje niezbite dowody głębokiej religijności, niezachwianej wiary w naukę Jezusa, w kościele Rzymsko-katolickim czysto zachowaną, który idąc za popędem swojego delikatnego katolickiego sumienia, z Jego świątobliwością Papieżem Piusem IX dnia 18 sierpnia r. 1855 zawarł umowę (konkordat), kościołowi Rzymsko-katolickiemu tak korzystną, miał kiedyś od nas coś żądać, coby się ustawie boskiej sprzeciwiało. Coś takiego myśleć tylko, byłoby zbrodnią.

Tą tedy drogą wytkniętą Wam Wielebni Bracia, przez Pismo św. i naukę kościoła św. katolickiego postępując, nie pobłądzicie, nie będziecie narzędziem polityki przeciwnej nauce kościoła, waśniącej braci i wywracającej porządek od Boga ustanowiony, ale prawdziwymi wyobrazicielami Apostołów. Któż bowiem zdawał się kiedy mieć większe prawo do buntowniczych powstań przeciw zwierzchnościom, aniżeli Apostołowie i pierwsi Chrześcijanie? A przecież nie było spokojniejszych nad nich poddanych. Gdzie żądania świeckich zwierzchności sprzeciwiały się ustawie Boskiej, słuchali oni Boga więcej aniżeli ludzi i cierpieli z ochotą i radością wszelkie zniewagi i chłosty, które im za to zadawano, lecz dalecy zawsze od wzniecenia powstania, wstępywali w ślady swego Mistrza Jezusa Chrystusa *„który gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu.“* (I. Piotr 2, 23.).

Przy tej sposobności przytaczamy Wam Wielebni Bracia niektóre ustępy listu Ojca św. Grzegorza XVI do Biskupa Tarnowskiego z dnia 27 lutego 1846 r. w przekładzie polskim: „„Wśród największych trosków i smutku, którémi nas codzienne zamieszania tak w kościele jak i w państwie dotykają i uciskają, z niewymowną goryczą serca naszego dowiadujemy się właśnie, iż w owych krajach najmilszemu nam w Chrystusie synowi naszemu, Austryi cesarzowi, królowi Węgier apostolskiemu i najjaśniejszemu Czech królowi — poddanych, bezbożny przeciw panowaniu samego najjaśniejszego monarchy — zawiązuje się spisek. Starają się go tajemnemi podstępy i przebiegłością uknować owi ludzie, którzy w opłakanych tych czasach chodzący wedle pożądliwości swych, jakoby srogie wały morza przez piany swe zelżywości swoje wyrzucające, rządem gardzą, majestat bluźnią, a jako przebiegli i szczwani oszukaństwa sprawcy i kłamstwa mistrzowie to dobra publicznego, to religii pozoru niegodziwie nadużywać zwykli i tym sposobem niebaczne ludu niedoświadczonego umysły uwieść, w błąd wprowadzić, w zgubę wtrącić, prawa wszech Władzy i Rządy rozwiązać, rozchwiać, ba nawet, gdyby się to kiedy udać mogło — z gruntu przewrócić usiłują....

Lubo przewielebny bracie, tuszymy sobie, że czcigodność twoja z pasterską czułością wszelkiej pracy i staranności użyje, by wierni pieczy jego poruczeni, uszy swe od baśni i zasadzek zwodzicieli pilnie odwracali, a w nauce katolickiej religii i w wierności ku swemu monarsze niewzruszeni wytrwali, by mu byli podległymi nietylko dla gniewu, ale też dla sumienia i należnego mu posłuszeństwa i uległości wiernie dopełniali; wszelakoż piszemy ten list nasz, by Przewielebność Twoja tem goręcej zdrową naukę o posłuszeństwie, jakie się wyższym Władzom ze strony poddanych według napomnienia Pawła Apostoła i przykazu samego Naczelnego Boskiego Pasterza, bez wahania należy — owieczkom swoim wyjaśnić, i jak najmocniej wpoić, nie szczędziła trudów.

Przewielebność Twoja niechaj nie omieszka owych pieczy Jego pasterskiej powierzonych duchownych do właściwych im powinności nakłonić, którzy na urząd i powołanie swe niepomni, w buntownicze rozruchy się mieszać odważają — i duchowieństwa swego upominać, zachęcać i zagrzewać nigdy nie przestaje, by pamiętne na powołanie swe i szczerze rozważając posłannictwo, otrzymane w Panu, ludy chrześciańskie to czynami, to słowem, to przykładem od bezbożnych wichrzycieli zamachów odwieść wszelkiemi siłami się starało, by takowe jasno i otwarcie oświecało, że nie masz Władzy tylko od Boga i że się rozporządzeniu Boga sprzeciwiają, a tem samem zgubę dla siebie gotują ci, co się Władzy opierają i że dla tego przykazanie posłuszeństwa dla Władzy od nikogo bezkarnie przestąpionem być nie może; wyjąwszy gdyby coś nakazanem było, coby się Bogu i prawom kościoła sprzeciwiało““.

„Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boża i społeczność Ducha św. niech będzie z wami wszystkimi Amen. (II. Kor. XIII. 13.).

Dan w Krakowie dnia 9 kwietnia 1864.

(L. S. *Antoni*
Biskup Amatejski, Wikaryusz Apostolski.

X. *Paweł Russek*
kanclerz.

Wiedeń 3 maja. *Presse* podaje w korespondencyi w formie zapytań i odpowiedzi szczegóły wyświecające stósunek Austryi do sprawy szlezwicko holsztyńskiej, a które zarazem uważać można za uzupełnienie depesz austryacko-pruskich poddanych przez *Köln Ztg*, a powtórzonych w treści w jednym z poprzednich numerów *Czasu*. Szczegóły te według zapewnienia korespondenta są autentyczne, a forma zapytań i odpowiedzi pochodzi ztąd, że dotyczące szczegóły opierają się na zapytaniach zadawanych różnemi czasy gabinetowi austryackiemu przez różne niemieckie dwory i odpowiedziach na nie tegoż gabinetu. Są one następujące:

1) Coby Austrya uczyniła, gdybyby na konferencyi wypierano ją na umowy z 1851 i 1852 jako na podstawę konferencyi? Austrya w jakichkolwiek okolicznościach nie uznawałaby w tych umowach właściwéj podstawy rokowań.

2) Jakie byłoby **minimum** żądań Austryi dla Szlezwiku? Zupełna administracyjna samodzielność księstw, połączenie ich stanów w wspólne ciało ustawodawcze, szlezwicko-holszyńskie prawo obywatelstwa w obec duńskiego indigenatu i jako niezbędny warunek uprawnienia do służby publicznéj, wreszcie utworzenie z Rendsburga twierdzy związkowéj.

3) Jak daleko poszłaby Austrya w swych żądaniach, a względnie w popieraniu żądań, z któremiby może wystąpiono z innéj strony? Tak daleko, o ileby można je osiągnąć na drodze pokojowéj i o ileby okoliczności pomyślne sprzyjały ich osiągnięciu.

4) Co myśli Austrya o stanowisku Anglii w obec tych żądań? Ma powody do mniemania, że Anglia ostatecznie nie będzie się im sprzeciwiać.

5) Jak zamierza uregulować stósunki załogi w Rendsburgu i jak się zachowa względem żądań, z któremi w tym kierunku wystąpią zapewne Prusy? Najstósowniejszą wydawałaby się załoga bawarsko-hanowerska; Prusy, dopóki stawiają część załogi w południowo-niemieckiéj twierdzy Rastat, nie mają prawa sprzeciwiania się udziałowi południowo-niemieckich wojsk związkowych; Austryi nie na rękę wysyłanie tak daleko małego oddziału wojsk austryackich; jednak jeśliby Związek inaczéj postanowił, podda się temu postanowieniu; na wyłącznie pruską załogę wcale nie można się zgodzić.

— Korespondent wiedeński do *Augsb. Allg. Ztg* donosi, że Radzie państwa przedłożony ma być budżet na 1865 i 1866, przezco nastąpiłby pewien porządek kadencyi tak, żeby sejmy krajowe obradowały w jesieni, Rada państwa zaś z początkiem roku. Ze względu na ten dwuletni budżet i projekta, które przedłożyć ma minister sprawiedliwości, utrzymują, że przyszła kadencya sejmowa znów ma trwać długo, mniej więcej od październnika b. r. do kwietnia 1865; w jesieni 1865 nastąpiłoby zwołanie sejmów krajowych, a na wiosnę 1866 Rada państwa po raz ostatni w dzisiejszym swym składzie.

— Według *Tagesboten a. B.* miał minister wojny fem. Frank poruszyć kwestyą otwarcia zamkniętego w r. 1859 awansu; miał wnieść między innemi, aby pułkownicy, skoro dowodzą brygadami, postępowali na stopień jenerałów, a nie z pensyą pułkownika pełnili służbę jeneralską.

— Zakres działania ministerstwa wojny został ograniczony. Niedawno bowiem utworzono dla wszystkich wewnętrznych i organizacyjnych spraw armii radę marszałków, w któréj pod przewodnictwem Arcyksięcia Albrechta marszałkowie Hess i Wratislaw, tudzież Arcyks. Leopold i minister wojny zasiadają z głosem stanowczym. Na sprawy, za które minister wojny według zasad konstytucyjnych odpowiedzialnym jest przed Radą państwa, rada marszałków nie wywiera żadnego albo przynajmniej stanowczego wpływu.

— Kolegium Doktorów medycyny w Wiedniu uchwaliło było na jednem z poprzednich posiedzeń zanieść prośbę do JCMości o rehabilitacyą Dra Fischhofa, który od r. 1848 pozbawiony jest wszelkich praw politycznych. Na wczorajszem posiedzeniu tegoż samego kolegium odczytano następujący list Dra Fischhofa:

Szanowne Kolegium! Na zgromadzeniu pełnem z 18go kwietnia szanowne kolegium uchwaliło zanieść do JCMości w drodze łaski prośbę o moję rehabilitacyę i zaraz poleciło komitetowi wypracowanie tego podania.

Uchwała ta korporacyi tak odznaczającej się inteligencyą i sposobem myślenia jako dobrowolny objaw życzliwości i prawdziwie kolegialnego współczucia tak mnie wzruszyła i obudziła we mnie tak serdeczne uczucie wdzięczności, że najżywszy wyraz byłby tylko słabem odbiciem się tego, co mną porusza do głębi duszy.

Lecz jakkolwiek wysoko cenię tę uchwałę jako oznakę życzliwości, jednak większą wagę przywięzuję do niej jako oznaki poważania, którego nie uważałbym się godnym, gdybym wobec szanownego kolegium, które się zawsze odznaczało odwagą i otwartością, nie objawił szczerze i stanowczo życzenia, aby raczono zaniechać wykonania uchwały zapadłej w mojej sprawie.

Powody do tego tkwią tak w mojem uczuciu, jak i w mojem przekonaniu.

W mojem uczuciu; gdyż byłoby dla mnie bardzo bolesnem, jeślibym w skutek aktu łaski przyszedł do posiadania praw, które postradało wielu szanownych i równą polityczną niedolą dotkniętych mężów, z żadnego innego powodu, jak tylko dla tego, że nie znalazł się dla nich żaden orędownik, tak pełen współczucia i wpływu, jakim jest korporacya, któréj członkiem być mam zaszczyt.

W mojem przekonaniu; gdyż według mego przekonania państwo na prawie oparte dotąd nie może nabrać sił, dopokąd zamiast *zasad* bronić zechcemy *osób*.

Jeżeli obywatele w państwie starają się łagodzić ustawy, z ich wyobrażeniami prawnemi niezgodne, w uderzających razach za pomocą uzyskania ułaskawień, to wprawdzie osłabiają skutek tych ustaw na korzyść *jednostek,* lecz przedłużają go na niekorzyść *wszystkich.*

Niedogodności takich ustaw dadzą się usunąć tylko w drodze ustawodawczéj, o co, aby prędko nastąpiło, usilnie i wytrwale starać się powinien każdy prawy obywatel na podstawie konstytucyjnéj.

Jeżeli w ten sposób zaradzi się złemu, natenczas nie będzie więcéj potrzeba wyjątków, bo *powszechne posiadanie praw jest także bezpieczną i zaszczytną własnością jednostki.*

Mam nadzieję, że szanowne kolegium podzieli moje przekonanie; w razie zaś przeciwnym, łaskawem wypełnieniem mojego otwarcie wyrażonego życzenia raczy *oszczędzać moje uczucia.*

Szanownego kolegium
najniższy Dr *Fischhof.*“

Obecni członkowie w liczbie 46 w niemem milczeniu wzięli do wiadomości treść przytoczonego listu.

Rumunia.

Wiedeńska *Presse* podaje korespondencyą z Bukaresztu z 27go kwietnia donoszącą o najświeższem tamże zdarzeniu. „W tej chwili właśnie, pisze korespondent, o 4tej po południu udał się ks. Kuza na czele całej siły zbrojnej z pałacu swego do gmachu obrad zgromadzenia narodowego i rozwiązał je. Mowa, którą przy tej sposobności miał Hospodar, nie da się prawie przełożyć na język niemiecki; jest ona pełna wyrazów najbardziej obrażających. Zapewne wam wiadomo, że książę i jego minister Kogolniczano przedłożyli Izbie na wzór ostatniego moskiewskiego ukazu w Królestwie Polskiem projekt do ustawy, który dotychczasowym dzierżawcom przyznaje własność gruntów, które teraz dzierżawią. Onegdaj odrzuciło zgromadzenie ten zupełnie komunistyczny projekt ogromną większością głosów, uchwalając następujące oświadczenie niezaufania:

„„Po licznych dowodach gotowości do ofiar dla publicznego dobra, które Izba ustawodawcza złożyła w ciągu tej kadencyi; po licznych ustępstwach poczynionych ministerstwu, które nie wyszło z jej łona; po milczeniu, w którem pozwalała na kilkakrotne samowolne czyny prezesa ministrów — Izba ustawodawcza mniemała, że ma zupełne prawo spodziewania się, że ministeryum przynajmniej w sprawie ziemiańskiej odpowie jej oczekiwaniom.

„„Zważywszy zaś, że po licznych wyzwaniach ministeryum używa ustawy ziemiańskiej jako broni do obalenia istniejącego porządku i do wzniecenia walki między właścicielami ziemskimi i wieśniakami; — zważywszy dalej, że, zanim jeszcze Izba ustawodawcza jako prawowita zastępczyni całego narodu wzięła pod obrady i wydała uchwałę w tej tak bardzo ważnej sprawie społecznej, prezes ministrów usiłuje wywierać na nią istotne parcie, gdyż rozszerzaniem licznych egzemplarzy urzędowego okólnika stara się swemu projektowi do ustawy ziemiańskiej, który sekcye Izby uznały za złudzenie, nadać charakter stanowczego aktu; — zważywszy dalej, że ministeryum takiem postępowaniem zmusza zastępców narodu do walki z władzą wykonawczą, we wszystkich warstwach społeczeństwa szerzy nieufność i wzburzenie, podkopuje publiczny kredyt, rozdwojenie i nienawiść między posiadającymi i niemającymi posiadłości podnieca w ten sposób, że już ogłaszają i roznoszą po wsiach modlitwy, zawierające prośbę do Boga, aby zrównał społeczeństwo, poniżając wyższych a podnosząc niższych; — zważywszy, że dla Izby ustawodawczej niepodobnem jest chociażby tylko obradowanie z ministerstwem, które nie może dać najmniejszej rękojmi skutecznego rozwiązania tej tak ważnej sprawy: Izba ustawodawcza w słusznej obawie, aby milczeniem nie stała się współwinną zaburzeń już grożących, a których znamiona teraz nawet dają się już spostrzegać, wypowiedziała na piątkowem posiedzeniu z 22go kwietnia przy sposobności żądania kredytu 8 milionów piastrów na założenie obozu, znaczną większością i w sposób dość zrozumiały nieufność swą dla dzisiejszego ministerstwa. Dzisiaj zaś, kiedy ministeryum w skutek tego jej oświadczenia dotąd jeszcze nie ustąpiło, *Izba oświadcza, że z tem ministerstwem, które zasługuje na jej zupełną naganę (desaprobare), dłużej nie może rokować.*““

Meksyk.

Korespondent umyślny angielskiego *Daily Telegraph* podaje w liście z 19go marca następujący opis stosunków meksykańskich.

Przybywszy do tego miasta pałaców, które w skutek anarchii niedawno jeszcze były kryjówką złodziejów, do tej stolicy górskiej, której czyste i świeże powietrze musi robić ludzi zdrowymi i silnymi, stanąwszy na tem cudnem miejscu cudniejszem od wszystkiego, com dotąd widział w Ameryce i Europie, chcę najpierw skreślić obraz politycznych stosunków.

Przedmiotem panującym nad wszystkimi innymi w rozmowach w Vera-Cruz, w Orizabie, Puebli i Meksyku, jest bliski przyjazd Arcyks. Maksymiliana, „księcia“ (*el principe*), wybranego Cesarza meksykańskiego. Kiedy przybędzie? Jestto pytanie, które sobie wszędzie zadają. Według ostatnich wiadomości musi już w początkach kwietnia stanąć w Vera-Cruz z konwojem francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej fregaty i austryacką eskadrą. Przez „austryacką eskadrę“ rozumiano tu dawniej ironicznie połowę okrętu, teraz zaś od czasu rozwoju marynarki austryackiej mają tu inne wyobrażenie. Dalej znów głoszą, że nowy monarcha albo zaraz po przyjeździe, albo 13 grudnia, w uroczystość najśw. panny z Guadelupy będzie się koronował. Tymczasem Almonte-Salas razem z władzą interweniującą zarządza jak się uda krajem, o ile jest zajęty przez Francuzów. A takiego jest dwie trzecie, ale 8 stanów z 22 dotychczasowej rzeczypospolitej nie zgodziły się dotąd na nowy porządek rzeczy. Są to stany: Durango, Chihuahna, Sinaloa, Senora, Guerrero, Oajaca, Nuevo Leon i Chahuila. Jednak stany te są bardzo słabo zaludnione, żyje tam tylko mało Indyan a jeszcze mniej białych w gęstych pierwotnych lasach, a od wielu lat prócz Nuevo Leon i Chahuila właściwie wegetują oni tam bez rządu. Stany lepiej zaludnione i wielkie miasta wszystkie się oświadczyły za cesarstwem. Jeżeli mówię o stanach i miastach, to chcę powiedzieć, że szanowna biała ludność stanowczo jest za francuską interwencyą i za cesarstwem; przez szanowną ludność zaś rozumiem arystokracyą, duchowieństwo, kupców tak krajowych jak obcych, rzemieślników, w ogóle wszystkich, którzy mają coś do stracenia i nie są pospolitymi złodziejami. Lecz ludność biała wynosi tylko milion, pięć milionów zaś Indyan i mieszańców, którzy tylko z imienia są obywatelami, w rzeczywistości zaś są to bądź w lasach żyjący, krwiożerczy dzicy, bądź po miastach cierpliwe, posłuszne ale pogardzone zwierzęta juczne. W podróży do Meksyku płynął ze mną na tym samym statku były prezydent Meksyku, Don Antonio Lopez de Santa Anna. Jenerał ten płynął z wyspy św. Tomasza, gdzie od kilku lat przebywał. W Vera-Cruz nie pozwolono mu jednak ogłosić manifestu do wojska, w którym zrzekał się wszelkich ambitnych pretensyj, poddawał się nowemu porządkowi rzeczy i tylko wyrażał życzenie, aby kości jego mogły kiedyś spocząć w kraju, dla którego niepodległości tyle działał. Francuzi myśleli sobie zapewne, że to wygląda na *pronunciamento*, których Meksyk miał już więcej aniżeli potrzeba. Santa Anna jest teraz starcem o złamanych siłach i wielkiej gadatliwości, imię zaś jego w wielkiem jest dotąd poważaniu u znacznego stronnictwa a szczególniej w wojsku. Francuzi zajmują teraz Meksyk od Vera-Cruz i Tampico aż do Guadalajara i Jalisko na wybrzeżu spokojnego oceanu. N. znaczniejszy korpus liberalistów albo Juarystów, albo „banditi“, jak ich kto nazywać chce, nie liczy więcej nad 4000 ludzi; korpus taki stał niedawno pod Uragą w mocnem stanowisku między Guadalajarą i Colimą; oddział Francuzów pod pułkownikiem Garnier udał się przeciw niemu. O miejscu pobytu Juareza są różne pogłoski; według

jednych ma on być w Monterey, według innych w Matamoras albo nawet w Teksas. Wojsk już nie ma ze sobą, ale pieniądze mieć jeszcze może, gdyż z Meksyku zabrał ze sobą 260,000 dolarów w złocie. Miramon werbuje w Guadalajarze brygadę dla Cesarza, doznając, jak tu mówią, różnych przeszkód od Francuzów. Meksykanie nawet konserwatyści nie są zresztą zadowoleni z samowładnego i butnego sposobu, w jaki sobie postępują Francuzi. Mówią bowiem tu, nie wiem czy słusznie lub nie, że zarówno winnych i niewinnych rozstrzeliwują, przesadne wybierają kontrybucye, zboża palą, a najlepsze domy dla siebie zabierają. Jednak na wszelki wypadek jednę mają Francuzi zasługę i to tę, że oczyścili drogę z Vera-Cruz do Meksyku. Połowę lub dwie trzecie rozbójników wystrzelali lub powywieszali, a reszta się zlękła. Dotąd jeszcze widzieć można trupy wiszące na drzewach wzdłuż gościńca a ręce poprzybijane do słupów telegraficznych. Wytępienie zupełne rabusiów będzie zadaniem każdego przyszłego rządu, bo od tego zależy pomyślność kraju.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4go maja. Dzisiaj jako w święto S. Floryana poniesiono w procesyi z katedry głowę tego Świętego w złotéj skrzynce do kościoła pod jego wezwaniem na Kleparzu, i procesyonalnie odniesiono po nabożeństwie głowę tę do katedry, gdzie takowa w skarbcu przechowywaną bywa.

— P. Ludwik Powidaj redaktor odpowiedzialny *Kroniki*, rozpoczął dzisiaj odsiadywać 4 miesięczne więzienie, na które skazany był w sprawie drukowéj.

— Na miesiąc maj obowiązali się dostawiać najtaniéj pieczywa:

Chléb pszenny: Jacenty Koch i Franciszek Scheirich przy placu Szczepańskim — za 1 cent 4½ łutów wied.

Chléb żytni: Kilian Merkert, ul. Szczepańska — za 1 cent 6 łutów wied.

Bułki na maśle: Tomasz Chęciński, ul. Floryańska; Franciszek Henisz, ul. Szewska; Wilhelm Ilming, mały Rynek; Kasper Poprawski na Kazimierzu; August Rosz, ul. Wielicka; Stanisław Tatarkiewicz, ul. Różana; Karol Wójcik, ul. Szewska — za 1 cent 2½ łutów wied.

Bułki zwyczajne: Stanisław Tatarkiewicz, ul. Różana — za 1 cent 4 łuty wied.

— Dzień 3ci maja był prawie cały słotny, przed południem padał ciągle deszcz, wiatr południowo-wschodni od rana powiewający ucichł około południa, jego miejsce zastąpił północny, który w miarę jak się wzmagał coraz bardziéj oziębiał powietrze, najwyższa temperatura dosięgła + 6°,2 przed południem, najniższa + 0°,8 wieczór, po téj zmianie kierunku wiatru przestał wprawdzie deszcz i po południu tylko cokolwiek pokropił, ale za to wieczór śnieg pokrył znowu dachy, oprócz tego barometr wprzód ciągle opadający zaczął się szybko podnosić, o godzinie 2éj po południu dosięgł 324''',60, o 10téj wieczór 326''',63, o godzinie 6téj rano 4go 328''',06, o tym samym czasie zniżyła się temperatura powietrza 1°,0 Reum. pod zero.

— Jutro we czwartek dnia 5go maja *(Święto)*, Wniebowstąpienie Pańskie; w piątek dnia 6go maja, S. Jana w oleju.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj*.

Zawiadomienia. Sąd kraj. lwowski odwołuje sprzedaż przymusową dóbr Soposzyna w obw. żółkiewskim.

Licytacye. Realność w Zaleszczykach pod l. 329. Termina 11 maja, 8 i 22 czerwca.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 2go maja. Targ na woły opasowe.

	z Węg.;	z Gal.;	z prow.;	Razem
Przypędzono sztuk	685	1256	735	2676
Zakupili na targowisku: rzeźnicy wiedeńscy sztuk.				1617
„ „ : „ z prowincyi „				1057
Poza targowiskiem kupiono „				2
Niesprzedanych wróciło „				—

Waga szacunkowa jednéj sztuki wynosiła 500 do 700 funtów.

Cena jednéj sztuki wynosiła 130 złr. — kr. do 183 złr. 50 kr. w. a.

Cena jednego cetnara mięsa wynosiła 23 złr. 50 kr. do 26 złr. 50 kr. w. a.

Dzisiejsza *Wiener Ztg* podaje ogłoszenie tyczące się nowéj pożyczki w srebrze. Rząd zaciąga 70 milionów złr. pożyczki w obligacyach 5% opiewających na okaziciela po 1000 złr. m. a. (100 funt. szt.) z półrocznymi kuponami. Procenta będą wypłacane w Amsterdamie (85 n. k. w. a. = 1 złr. wal. niederl.) w Berlinie (1 złr. 50 = talarowi), w Frankfurcie nad Menem (7 złr. w połud. niem. = 6 złr. w. a.) w Londynie (funt. szt. = 10 złr. w. a.) w Paryżu (frank. = 40½ kr. w. a.) bez odciągania podatku dochodowego. Ściąganie obligacyj nastąpi najdłużéj w przeciągu 35 lat przez obracanie procentu nominalnéj kwoty i gromadzących się odsetek zapomocą wykupna, dopokąd kurs będzie niżéj pari; zapomocą losowania zaś, jeżli wzniesie się nad pari. Zapieczętowane oferty przyjmowane będą we środę, 11go maja do godz. 6téj po południu w ministeryum skarbu, a o 8méj wieczorem odpieczętuje je minister skarbu.

Oferty składane być mają z 10% kaucyą. Tryb przepisany jest taki sam jak w dawniejszych razach. Termina wypłaty naznaczone są z 10% na 18ty maja, 20% na 20ty czerwca, 10% na 21szy lipca, 20% na 4 paździer. 10% na 5ty listop., 20% 9ty grudnia 1864 i 10% na 11ty stycznia 1865. Wypłaty odbywać się mogą w wyż wymienionych zagranicznych miejscach w kursach powyżéj wyrażonych.

Za raty naprzód zapłacone wynagrodzenia 5% proc. W Wiedniu wpłaty odbywają się w monecie srebrnéj; w razach gdyby zamiast Wiednia życzono sobie innego miejsca, potrzeba pozwolenia ministra skarbu.

— *Galicyjska koléj Karola Ludwika.* Trzecie losowanie 69 akcyj d. 1go czerwca.

Wiedeń 2go maja. Ciągnienie losów z pożyczki 1860 r.

Ser.	Nr.	wygrał.	Ser.	Nr.	wygr.	Ser.	Nr.	wygr.
11108	1	300000	19400	9	5000	3959	13	1000
7958	4	50000	2687	18	5000	1435	10	1000
7284	12	25000	11007	1	5000	19928	9	1000
1289	2	10000	7284	19	1000	2311	10	1000
7958	2	10000	18761	5	1000	4479	1	1000
2952	9	5000	2053	1	1000	12826	17	1000
7475	20	5000	11987	2	1000	14446	12	1000
8911	15	5000	4326	5	1000	9332	14	1000
13273	13	5000	17486	14	1000	19183	5	1000
7958	13	5000	13085	15	1000	19928	15	1000
16839	2	5000	2687	12	1000	19444	2	1000
13273	16	5000	2053	2	1000	8911	14	1000
16444	19	5000	4326	2	1000	11007	5	1000
13085	6	5000	13273	15	1000	11770	15	1000
7284	7	5000	12336	15	1000	4510	3	1000
2952	13	5000	4479	17	1000	19928	7	1000
2311	4	5000	1435	17	1000			

Serye zaś: 142, 1973, 5489, 6704, 7361, 7846, 9909, 11276, 11767, 12139, 13311, 13449, 14956, 15211, 15413, 15963, 16118, 17036, 18624 jako też reszta numerów powyżéj wykazanych seryj t. j. 950 losów wygrywa po 600 zlr. w. a.

Gdańsk dnia 30 kwietnia. Początek tygodnia był ciepły i piękny, w ostatnich dniach powietrze się ochłodziło, a dzisiejszej nocy upadł na kilka cali śnieg.

Targi Angielskie zawsze w jednostajnej stagnacyi, a mimo szczupłych dowozów krajowych i zagranicznych, tudzież zamknięcia portów niemieckich, chęć kupna się nie ożywia, a ceny wcale nie podnoszą. O stanie pól wiadomości są w części wątpliwe a w części sprzeczne.

We Francyi skargi rolników są głośniejsze. Zasiewy ozime ucierpiały przez mrozy, a pod wpływem długiej obecnej suszy, pszenica traci kolor i w niektórych okolicach poczyna znikać. Ta okoliczność utrzymuje handel w ożywieniu, a ceny owe zwolna przybierają na wnętrznych targach.

Blokada portu przecina rozwój tranzakcyj na naszéj giełdzie. Dowozy z Polski przy dobrym stanie wody na Wiśle są bardzo znaczne co wpłynęło na obniżenie cen, a skutek tego obniżenia zachęcił tutejszych spekulantów i z drugiej strony otworzył odbyt na Berlin. Tym sposobem w ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy łasztów 1430, żyta 620, jęczmienia 20. Materyalnej zmiany nie możemy notować, tylko ceny żyta od 3 do 5 guld. na łaszcie się wzmocniły.

Płacono za łaszt wagi holl. gul. prus. korz. pol. korz. warsz. złp. gr. złp. gr.

	holl. od	do	gul. prus. od	do	korz. pol.		złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy	126	129	340	380	237	243	30	19	34	7
„	130	13½	385	390	245	248	34	18	35	3
„	132	13¾	395	405	249	251	35	18	36	15
„	—	134	410	—	—	252	—	—	36	27
Żyta	121	127	222½	225	228	239	20	—	20	9

Toruń przebyło pszenicy łaszt. 2090, żyta ł. 1938, grochu ł. 12½. Belek dębowych 815, sosnowych 4917, bali łasztów 30.

Wysokość wody w Toruniu 5' 2" przybywa.

Kursa zamian: Londyn 6·19.⅞ —

Aleksander Makowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 3 maja. *(Presse)* Tutejszy poseł angielski p. Buchanan doniósł pod d. 1 b. m. hr. Russellowi, że cofnięcie blokady i opuszczenie wyspy Alsen postawione zostały przez Austryę i Prusy jako warunek zawieszenia broni; natomiast zaś sprzymierzeni oświadczają, iż gotowi będą opuścić dobrowolnie Jutlandyę i wstrzymać kontrybucye wojenne. Na zapytanie Buchanana, jak można pogodzić przesyłkę dział zdobytych pod Dyppel z Szlezwiku do Prus z ciągłemi zapewnieniami Prus, iż szanować będą nietykalność monarchii duńskiej, odpowiedział p. Bismark wymijająco.

Hamburg 3 maja. Według doniesień z Kopenhagi, *Berlingske Tidende* pisze pod d. 2 b. m. Tajny radca Vedel, dotychczasowy szef departamentu spraw zagranicznych, mianowany został dyrektorem całego ministerstwa spraw zagranicznych. Wybory do sejmu i Folkethingu naznaczone na d. 14 czerwca.

Hamburg 3 maja. Z rozkazu fm. Wrangla z d. 28 kwietnia, naznaczona tymczasowa kontrybucya na Jutlandyę wynosi 650,000 talarów; miasto Veile ma zapłacić po dzień 1 maja 50,000 tal.

Paryż 2 maja w nocy. Według doniesień z Algieryi z 27 kwietnia, wojska francuzkie są na południu panami sytuacyi, odkąd jenerałowie Deligny i Martineau zdołali skomunikować się z sobą. Jenerał dowodzący dywizyą algierską poszedł na Laghuat. Wzburzenie w niektórych pokoleniach zupełnie uciszone.

Londyn 2 maja w nocy. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej odpowiedział lord Paget na interpelacyę Pakingtona, że flota kanałowa dopłynęła do ujścia Tamizy i w ciągu 24 godzin zupełnie będzie gotową. Lord Cecil postawił pytanie, czy eskadra austryacka płynie na morze Baltyckie? Layard jutro ma odpowiedzieć na to pytanie.

Londyn 3 maja. Donoszą z Nowego Jorku z d. 23 kwietnia: Według pogłoski tu krążącej, armie jenerałów Lee i Grant ruszyły w pochód; armia jenerała Lee zaopatrzyła się w żywność na 10 dni. Okręt pancerny skonfederowanych zatopił pod Plymouth w północnej Karolinie trzy łodzie działowe Unionistów.

Turyn 2 maja wieczór. Dzienniki ogłaszają list Księcia Napoleona do *Comitato Veneto*, któremu książę winszuje broszury „Nagłość kwestyi weneckiej." Książę mniema, że kwestya wenecka wymaga spiesznego rozwiązania. Wypowiada on najgorętsze życzenia dla wolności Włoch od Alp do Adryatyku, według słów Cesarza.

Jeszcze nas nie doszły rzymskie dzienniki, któreby mieściły w sobie allokucyę Ojca Św. o Polsce z d. 24 kwietnia, o której krótką tylko wzmiankę uczyniliśmy onegdaj, nie mogąc obszerniej korzystać z tego aktu, zanim go w urzędowych nie napotkamy dziennikach. *Gazeta wiedeńska*, która zwykła nie pomijać spraw kościelnych, milczy zupełnie o tym akcie, jakby go wcale nie było, a *General Correspondenz* zwraca na ten akt uwagę ze stanowiska jedynie, że tak powiemy, dyplomatycznego. W liście z Rzymu mówi to pismo, iż *analiza* oskarżenia, które Ojciec ś. na ostatnim konsystorzu wygłosił przeciw rządowi rosyjskiemu o naruszenie kościoła katolickiego w Polsce, zostaje w zgodzie z owemi doniesieniami, które już ze względu na sprawę tę ogłoszonemi zostały. Dodaje dalej korespondent do *Gen. Cor.*, że stosunki stolicy apostolskiej i rządu rosyjskiego są bardziej niż kiedykolwiek naprężone; w Rzymie już się nachylano (?) do uczynienia o ile można zadosyć życzeniom rządu rosyjskiego dla dobra zasady konserwatywnej, ale w Petersburgu nie okazano wcale dobrej ku temu woli. O wysłaniu nuncyusza do Petersburga nie ma przeto mowy, i owszem bardzo wątpliwem zdaje się, czy p. Kisielew lub inny jaki dyplomata rosyjski wróci do Rzymu.

Z powyższych słów można poznać, z jak małego punktu widzenia zapatruje się półurzędowa wiedeńska *General Corespondenz* na sprawę kościoła katolickiego. Papież, zdaniem tego pisma, byłby się okazał przyjazny zamysłom Rosyi, gdyby liczył na jej względy we Włoszech, ale nie znalazłszy w Carze obrońcy zasad konserwatywnych pod względem spraw włoskich, nie potrzebował go oszczędzać. Tak sobie tłumaczy *Gen. Corres.* allokucyę Ojca Św.

Monitor francuski milczy także dotąd o allokucyi, za co mu *La Patrie* gorzkie robi wyrzuty, i wzywa go, aby akt ten ogłosił. *Indép. belge* wyraża się nader cierpko o allokucyi, a przytem głosi jako wieść powszechnie obiegającą, że Ojciec ś. wystosuje do Cara rosyjskiego akt bardziej jeszcze uroczysty i to bezpośredni.

Potwierdza się wiadomość, że w Warszawie czynią wielkie przygotowania w pałacu Łazienkowskim, a przytem donoszą, że spiesznie upiększają ogród otaczający ten pałac, również jak i ogród Saski. Cel jednak tych przygotowań jeszcze niewiadomy, przybycie bowiem w. ks. Konstantego, o którem donoszono, nie jest wcale rzeczą pewną; przeciwnie utrzymują, że owe przygotowania i upiększenia czynione są tylko w przewidzeniu przejazdu Cesarza i cesarzowej. *Gen. Correspondenz* mówi, że Cesarzowa Rosyjska dopiero 1go czerwca przybędzie do Kissingen. Tymczasem nie ustaje nakładanie kontrybucyj; a w tych dniach kazano zapłacić kilku kupcom i przedsiębiorcom warszawskim znaczne sumy, nie wymieniając przyczyny tych kar.

Zaproszenia na bale i wieczory muzykalne do hr. Berga, także bywają jeszcze rozsyłane; taki bal także miał być danym onegdaj, jako w dworską uroczystość urodzin Cara. Dowiadujemy się z prowincyi, że między ludem wiejskim nastąpiło pewne rozczarowanie odnośnie do ukazów uwłaszczających włościan; z początku włościanie mniemali, że będą mieli wolny wyrąb w lesie, lecz, że im tego zabroniono, okazują niezadowolenie.

Do *Gazety Narodowéj* donoszą z Tomaszowa, że tameczny dowódzca Tyzenhauz zwołał gminy i nakazał im, aby wybierały wójtów, ale tylko z pośród włościan. Na to wystąpił jeden z włościan i oświadczył, iż on i jego towarzysze nie czują się być zdolni bronić tak dobrze praw gminy jak to czynił wójt ich dotychczasowy, właściciel dóbr, i że jego ponownie powołują na wójta. Naczelnik wojenny odpowiedział, że musi o tem zdać raport.

Akt oskarżenia przeciw więźniom polskim w księstwie Poznańskiem, wygotowany już został. Sięga on nawet tych czynności, które posłowie polscy wykryli w roku 1858 i za co domagali się pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników pruskich. Według aktu oskarżenia, 127 osób obwinionych jest o zbrodnię zdrady stanu lub o zbrodnię udziału w nim, a tylko 9 osób o czynności przygotowawcze do zbrodni stanu. Proces może nie wcześniéj rozpocznie się jak w końcu czerwca lub w lipcu. Z aktu oskarżenia okazuje się, jak nam piszą z Poznania, iż policya francuska udzieliła policyi rosyjskiéj papiery znalezione przy kilku Polakach aresztowanych w Paryżu w grudniu 1862 r., a policya rosyjska udzieliła ich znów policyi pruskiéj.

Dzienniki berlińskie donoszą, że pułkownik rosyjski Nelidow musiał publicznie przeprosić kapitana pruskiego Winninga i wydalony zostałz wojska. Powodem tego było, że moskale pobili i obdarli prusaków, którzy przekroczyli granicę Królestwa Polskiego przychodząc do nich z wizytą.

Dotychczas nic nowego nie przybyło w sprawie duńskiej oprócz wiadomego już oświadczenia Anglii z powodu zamiaru wprowadzenia floty austryackiej na Baltyk. Już wczoraj telegrafowano nam niejakie w tym przedmiocie szczegóły, a dajemy je tu obszerniej dla lepszego rzeczy zrozumienia. I tak, wieczorny *Monitor* paryski z d. 2 bm. doniósł:

„Anglia zażądała wyjaśnień z powodu wysłania wojennych okrętów austryackich na morze Baltyckie. Austrya oświadczyła, że nie zamierza tego uczynić. W skutku tego oświadczenia, Anglia odstąpiła od myśli wysłania eskadry na morze Baltyckie. Austrya i Prusy obstają przy cofnięciu blokady; Prusy w zamian zaniechałyby okupacyi Jutlandyi i wybierania kontrybucyi wojennej w tej prowincyi. Nadto wyprowadziłyby bezzwłocznie wojska swoje z Jutlandyi, jeżliby Dania opuściła Alsen i zwróciła pochwytane okręta."

Z tego powodu pisze *Wiener Abendpost*: „Nadeszłe dzisiaj (3go) telegramy wymagają niejakich objaśnień. Twierdzenie *Monitora*, iż Austrya oświadczyła, iż nie ma zamiaru wysłać okrętów na Baltyk, winno być uzupełnione w ten sposób, iż Austrya oświadczyła, iż jak na teraz zechce działań swych na morzu nierozciągać do Baltyku. W rzeczy samej, w obec toczących się układów poprzestałaby tymczasowo na pierwszym skutku pomyślnym tego działania, jakim byłoby uwolnienie ujść Wezery i Elby. Jako warunek zaniechania kroków nieprzyjacielskich, Austrya i Prusy postawiły zupełne zwinięcie blokady (na morzach północnem i baltyckiem), za co zaniechałyby *dalszej* okupacyi Jutlandyi (za kanałem Lijmfjordzkim. *Red. Cz.*) W zamian za zawieszenie broni postawiłyby oba mocarstwa niemieckie nadzieję opuszczenia Jutlandyi, jeżliby znów Dania oddała im Alsen i zwróciła wszystkie pochwytane okręta. Depesza londyńska z 2go wyścigniętą widocznie została przez paryską z 2go bm."

Nordd. allg. Ztg pisze zupełnie inaczej z powodu powyższego doniesienia *Monitora*: „Mocarstwa niemieckie nic ofiarowały się bynajmniej dotąd zrzec się zajęcia Jutlandyi, bądź za zniesienie blokady, bądź też za opuszczenie Alsen. Odmówiły one ponownie jak najwyraźniej przystać na zawarcie zawieszenia broni obok utrzymania blokady, a natomiast w razie zawieszenia broni, któreby mieściło w sobie warunek zwinięcia blokady i zwrotu okrętów zabranych, tudzież opuszczenia wszystkich wysp szlezwickich, oświadczyły gotowość poczynienia koncesyj pod względem stanowiska swego w Jutlandyi, a których obszerność byłaby przedmiotem dalszych układów."

Taż gazeta pruska donosi, że we wtorek miało się odbyć posiedzenie konferencyi londyńskiej, lecz niewiadomo, czy na tem posiedzeniu przyjdzie rzeczywiście do wniesienia zawieszenia broni. Co do dzienników kopenhagskich, te mają być dotąd jeszcze przeciwne zawieszeniu broni. Jeżeliby można wierzyć twierdzeniu *Mémorial diplomatique*, w naradach prowadzonych między Francyą i Anglią, ta ostatnia obstawała przy tem, że w potrzebie należy z kwestyi zawieszenia broni zr[obić] kwestyę pokoju lub wojny. Francya przeciwnie chciała działać w konferencyi pojednawczo i nakłoniła Anglię do zaniechania tego wszystkiego, coby tylko mogło obrazić strony wojujące. Zawsze jednak gabinet paryski zastrzegł sobie wolność działania stosownie do okoliczności. *Indep. belge* pisze, iż projekt kompromisu jest gotów, a opiera się na cofnięciu blokady i wyprowadzeniu z Jutlandyi wojsk sprzymierzonych. *Indep.* widocznie zasłyszała coś, lecz niedokładnie.

Nordd. Allg. Ztg w artykule wstępnym powiada, że sprawa duńska przechodzi teraz na pole akcyi dyplomatycznéj, aby zwycięstwom pruskim nadać sankcyę traktatów międzynarodowych. Nie ma tu już przeto mowy o nietykalności Danii. W końcu zaś artykuł ten twierdzi, że Prusy energicznie występywać będą za wysłuchaniem głosu księstw; na co nie miano wcale względu w r. 1852. Wiadomo wszelako, że w innych sprawach Prusy nie chciały uznać głosu tych, o których losie rozstrzygano bez nich.

Gen. Cor. zaprzecza, aby Carewicz Rosyjski wybierał się teraz do Petersburga, gdyż obecne okoliczności nie są po temu. Prażski *Tagesbote* zamieszcza telegram z Wiednia, że w Kissingen będzie może liczniejszy zjazd monarchów niż sądzono, albowiem udają się tam Cesarzowa Eugenia i król Pruski, a także Cesarz Napoleon ma tam przybyć. Wiadomo zaś, że przyjadą tam Cesarzowa Austryacka, którą odprowadzi Cesarz Jmć i Cesarzowa Rosyjska, której również Car Aleksander towarzyszyć będzie. Zatem za pośrednictwem królowych i cesarzowych zjechaliby się monarchowie.

Ciało prawodawcze francuskie przystąpiło z porządku do dyskusyi nad szczegółowemi paragrafami ustawy o zmowach robotników. Przeciw projektowi komisyi wystąpił p. Favre, a bronił go p. Ollivier. Najznaczniejszym faktem w tej sprawie jest odłączenie się p. Ollivier od opozycyi, a nachylenie do widoków rządu. Opozycya i dzienniki niezależne nie mogą mu tego przebaczyć i piorunują na niego przypominając mu, że zawdzięcza swoje miejsce w ciele prawodawczem opozycyi, którą zdaje się teraz opuszczać. Dzienniki urzędowe tryumfują i wychwalają przemówienia p. Ollivier.

Nadmienić nam wypada, że owa wieczorna edycya *Monitora*, która sprzedaje się po ulicach za pięć sous, obudza wielką niechęć w dziennikarstwie. *Opinion Nationale* piorunuje na nią, a utrzymują, że pp. Guéroult i Havin wystąpią z tego powodu z wnioskiem w Ciele prawodawczem.

O wypadkach w Algieryi i w Tunis milczą dziś dzienniki francuskie; podobno otrzymały one nakaz ograniczenia się na przedrukowywaniu wiadomości z *Moniteur de l'Algérie*.

Wiadomości z Meksyku ogłaszają wzięcie przez Francuzów Colima i zajęcie Monterey.

Jak już wiadomo, *Monitor* wieczorny pospieszył z doniesieniem, że rząd francuski otrzymał od gabinetu washingtońskiego zaspakajające zapewnienia z powodu uchwały kongresu tyczącej się Meksyku. Chociażby nawet senat był przyjął ową uchwałę, prezydent nie byłby jej sankcyonował.

Wbrew poprzednim doniesieniom, *La France* twierdzi, że pełnomocnicy mocarstw podpisanych na traktacie paryskim zebrali się w ubiegłym tygodniu w Stambule pod prezydencyą Ali paszy, w celu roztrząsania sprawy klasztorów Księstw naddunajskich. Mniemamy, że wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Bez żadnych zewnętrznych lub chwilowych powodów rada związkowa szwajcarska upoważniła wydział wojny, aby zebrał i uzupełnił wszelkie zasoby wojenne i zaprojektował miejsce założenia wielkiéj twierdzy związkowéj, a raczéj miejsca obronnego, gdzieby mogły się mieścić składy wojskowe, a w przypadku wojny rząd mógł znaleść bezpieczeństwo pobytu. Projekt ten nie jest nowy, lecz teraz ma być wykonany.

Poczta wiedeńska z dzisiejszego rana nie doszła nas téj nocy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Berlin 4go maja wieczór. Dzisiejsza *Norddeutsche allg. Ztg* (wieczorna) mówi: Pierwszy znak dany flocie angielskiej, aby wyruszyła na morze w celach nieprzyjacielskich, byłby znakiem odjazdu naszych pełnomocników na kongresie.

Londyn 4 maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby niższej oświadczył Grey (sekretarz stanu spraw wewn.), iż rząd angielski ma niezawodne powody do mniemania, iż okręta austryackie nie wpłyną na Baltyk. Flota angielska otrzymała na taki przypadek instrukcyę, lecz nie można udzielić jej Izbie.

Hamburg 4 maja. *Hamburger Nachrichten* zamieszczają list z Flensburga, który donosi, iż Impor. Gablenz oznajmił wojskom, że fortyfikacye Fridericyi zostaną zwalone. (To każe przewidywać odwrót wojsk z Jutlandyi. *Red. Cz.*)

Kursa. **Wiedeń** 4 maja wieczór. Kolej północna 181·80 — Akcye kredytowe 192·80 — Losy z r. 1860 95·70 — Losy z r. 1864 96 60. — **Paryż** 4 maja po południu. Renta przy zamknięciu 66·65.

Z powodu święta uroczystego następny numer „CZASU" wyjdzie w sobotę dnia 7 maja.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 4 maja	żądają	płacą
Srebro pol. st. za 100 zł.	106	105
„ nowe obr. „	111	109
Listy za t. pol. z kup. „	94⅓	93⅓
Banknoty pol. 100 złr.	413	409
Ruble ros. za „	162½	160½
Talary pruskie 150 „	172½	170½
Banknoty prus. 150	88	87
Srebro nowe austr.	114½	113½
Dukaty austryackie	5 52	5 42
„ holend. ważne	5 51	5 41
Napoleon d'or	9 30	9 16
Półimperyały rosyj.	9 54	9 40
Listy gal. nowe z kup.	74⅔	73⅔
„ „ stare	77¾	76¾
Oblig. indemn.	73¼	73¼
Akcye kol. g. bez kup.	215	213
Wiedeń 4 maja (tel.)		
5% Metaliki	72 65	
5% Pożyczka narod.	80 10	
Akcye banku wiedeń.	777 —	
„ „ kredyt.	193 40	
Losy 5% z r. 1860	95 90	
Srebro	114 —	
Londyn, 10 funt. sterl.	114 60	
Dukat pojedynczy:	5 51	

Wiedeń 3 maja.	żądają	płacą
5% Metaliki na wal. s.	68 65	68 30
5% Pożyczka narod.	80 10	80 —
„ Metaliki na m. k.	72 75	72 65
„ Obl. ind. niż. Austr.	86 50	86 —
„ „ „ węgiers.	75 75	75 25
„ „ „ chor. i ban	75 50	75 —
„ „ „ galicyjs.	73 50	72 90
„ „ „ bukowińs.	71 25	70 50
„ „ „ siedmiogr	71 50	71 —
„ Pożycz. n. wenecka	81 10	81 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	— —	— —
„ „ „ 10 „	101 75	101 25
„ „ „ 12-mies	— —	— —
„ „ „ losowa.	90 50	90 —
4% Galicyjskie z. n.	73 50	73 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	148 50	148 —
„ „ „ 1854	92 —	91 75
„ „ „ 1860	96 30	96 20
„ „ „ 1864	96 80	96 70
„ Como-Renten	19 75	19 25
„ Kredytowe	129 —	128 75
„ tryest na 4½ %	108 —	107 —
„ żegl. par. na Dun.	90 —	89 —
„ ks. Esterhazego	92 —	91 —
„ ks. Salm	82 —	81 50

		żądają	płacą
Losy ks. Palfy		30 —	29 50
„ ks. Klary		28 50	28 —
„ hr. St. Genois		32 25	31 75
„ miasta Budy		29 50	29 —
„ ks. Windischgr.		19 50	19 —
„ hr. Waldstein		20 25	19 75
„ hr. Keglevich		15 —	14 50
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr.		778 —	777 —
Zakładu Kredytowego		194 10	194 —
Żeglugi par. na Dunaju		440 —	438 —
Kolei półn. Ferdynan.		181 70	181 50
„ rządowéj fr.-a.		187 50	187 —
„ zachodniéj c. El.		— —	— —
„ Pardubickiéj		121 70	121 50
„ Nadcisańskiéj		259 —	257 —
„ Południowéj		258 —	256 —
„ Galicyjskiéj		214 50	214 —
Kursa zagraniczne (3-miesięczne).	Disconto miejsc.		
Amster. 100 złh.	4	99 75	99 50
Augsb. 100 zł. nr.	4	97 —	96 90
Berlin 100 tal. „	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3	97 25	97 10
Hamb. 100 mark.	4	86 25	86 10
Lipsk 100 talar.	4	—	—
Londyn 100 fun.	3	114 40	114 25
Paryż 100 frank.	4	45 40	45 40

Waluty:	żądają	płacą
Cesars. korony	15 85	15 80
„ pół korony	— —	— —
„ dukaty na wagę	5 48	5 47
„ „ obrączk.	5 47½	5 46½
Złoto *al marco*	5 44	5 40
Napoleondory	9 21	9 19
Suwereny	— —	— —
Fryderyki	9 —	9 —
Luidory (niemieckie)	9 35	9 30
Suwereny angielskie	11 —	11 —
Imperyały rosyjskie	9 45	9 42
Srebro	114 —	113 75
„ kupony	114 —	113 75
Talary związkowe	172	171
Pruskie bilety kas.	1 71½	1 70½
Lwów 2 maja		
Dukat holenderski	5 44	5 37½
„ austryacki	5 46½	5 41
Półimperyał rosyjski	9 49½	9 36
Rubel srebr. rosyjski	1 82	1 79
Talar pruski	1 73½	1 71
Listy gal. b. kup. w. a.	74 18	73 30
„ „ „ m. k.	77 82	76 97
Obligi indem. b. kup.	73 68	73 —

	żądają	płacą
Pożyczka nar. b. kup.	80 28	79 53
Akc. kol. gal. b. kup.	216 —	213 75
Warszawa 1 maja.		
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	— —	— —
kupon. „	— —	— —
Listy zast. III ok. „	— —	— —
kupon. „	— —	— —
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	— —	— —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgo. „	— —	— —
Wrocław 3 maja.		
Banknoty austryac.	87½	87⅝
Polskie bilety bank.	85¾	85¼
„ Listy zastaw.	79⅛	—
Poznań. List. zast. 4%	—	—
„ „ „ 3½%	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 3 maja.		
Renta 3%	66 65	
Londyn 3 maja.		
Konsole	91¼	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa do Wiednia* 7 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* o godz. 3.30 po południu — do *Wrocławia* 8 rano — do *Ostrawy* (przez Bogumin, (Oderberg) do Prus) 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8 30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 11.16 przed południem; 2.26 po południu; 7.56 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5. 27 wieczór — ze *Lwowa* 2.54 po południu; 6.15 rano; z *Wieliczki* 6.20 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.33 rano; wieczór 6.40.

✝ (605—2)

Za duszę śp.

Anny Rożyckiej

odprawi się

dnia 6 Maja 1864 r. o godzinie 10 rano

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

Nabożeństwo żałobne,

na które Rodzina Pobożnych zaprasza.

Obwieszczenie

(N. 1144). (617-2-3)

Przy dwunastem w dniu 30 Kwietnia 1864 r. przedsięwziętem losowaniu Obligacyj indemnizacyjnych dla W. Księstwa Krakowskiego wystawionych, następujące Obligacye do spłacenia wylosowane zostały:

Obligacye z kuponami:

na **50** złr.

Nr. 148.

na **100** złr.

Nr. 266 i 942.

na **1,000** złr.

Nr. 328, 880 i 881 z częściową kwotą 750 złr.

na **5,000** złr.

Nr. 62.

na **10,000** złr.

Nr. 65.

Powyższe Obligacye wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ck. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, która to Kasa zarazem za niewylosowaną część obligacyi pod N. 881 na 1.000 złr., nowe obligacye w wartości nominalnéj 250 złr. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprzywil. austr. Bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego, w skutek rozporządzenia wys. ck. Ministerym spraw wewnętrznych z dnia 15 Czerwca 1858 do L. 13,096 wydanego, wykazują się ponownie następujące już wylosowane, a od terminu spłaty jeszcze nie spłacone obligacyce, a mianowicie:

A) wylosowana na dniu 30 Października 1858 r., obligacya z kuponami na 100 złr. N. 602.

B) wylosowana w dniu 30 Kwietnia 1859 obligacya z kuponami: na 100 złr. Nr. 249,

C) wylosowana w dniu 31 Październi-ka 1859 obligacya z kuponami na 500 złr. Nr. 60 z częściową kwotą 400 złr.

D) wylosowane w dniu 31 Październi-ka 1862, obligacye z kuponami na 100 złr. N. 360, na 1000 złr. N. 185,

E) wylosowane w d. 30 Kwietnia 1863 obligacye z kuponami: na 50 złr. Nr. 33, na 100 złr. N. 166, 408, 779 i 833,

nareszcie:

Obligacya Litt. A.

Nr. 151 na 100 złr.

z tém zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustała, i że, w razie żeby kupony od tych obligacyj uprz. austr. Bank narodowy w Wiednin spłacił, kwoty takowe od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Z c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizac.

Kraków dnia 30 kwietnia 1864 r.

Obwieszczenie.

(Nr. 1145. (618-2-3)

Przy dwunastem, w d. 30 kwietnia 1864 r., przedsięwziętem losowaniu obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniéj, następujące obligacye do spłacenia wylosowane zostały, jako to:

Obligacye z kuponami

na **50** złr.

Nr. 1057, 1097, 1657, 1785, 1794, 1857, 2088, 2192, 2201, 3978.

na **100** złr.

Nr. 1853, 2243, 2506, 2510, 3779, 4588, 5398, 5409, 5943, 6117, 6172, 6298, 6424, 6459, 6499, 6601, 6621, 7007, 7094, 7290, 7464, 7525, 7532, 7832, 7871, 8992, 9090, 10133, 10152, 10464, 10788, 10966, 10988, 11073, 11246, 11297, 11375, 11515, 12043, 12277, 12544, 12760, 12834, 12872, 12893, 13193, 13285, 13303, 13443, 13543, 14133, 14456, 15424, 15773, 15926, 15938.

na **500** złr.

Nr. 55, 99, 102, 126, 157, 164, 485 526, 890, 918, 1007, 1703, 1817, 2039, 2121, 2292, 2441, 2543, 2573, 2693, 2852, 2941, 2953, 3045, 3053, 3123, 3241, 3906.

na **1,000** złr.

Nr. 78, 122, 181, 860, 1385, 1429, 1682, 1807, 2018, 2095, 2226, 2235, 2254, 2267, 2294, 2334, 2352, 2358, 2418, 2695, 3341, 3908, 4461, 4518, 4957, 4963, 5014, 5267, 5293, 5306, 5310, 5331, 5355, 5472, 5670, 5724, 5775, 5843, 6407, 6616, 6636, 7614, 7625, 7642, 7708, 7741, 8190, 8306, 8328, 8372, 8398, 8421, 8422, 8469, 9533, 9862.

na **5,000** złr.

Nr. 250, 266, 406, 725, 866.

na **10,000** złr.

Nr. 227, 634, 932.

Obligacye Litt. A.

Nr. 387 na 15380 złr. Nr. 519 na 4360 złr. Nr. 1874 na 1270 złr. Nr. 1933 na 350 złr. Nr. 2121 na 190 złr. Nr. 2202 na 17150 złr. Nr. 2380 na 70 złr. Nr. 2650 na 60 złr. i Nr. 2800 na 90 złr.

Powyższe obligacye wypłacone zostaną, wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału, po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprz. austryac. Bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego w skutek rozporządzenia wysokiego ces. k. ministeryum spraw wewnętrznych z z dnia 15go czerwca 1858 r. do L. 13096 wydanego, wykazują się ponownie nasiępujące już wylosowane, i od terminu spłaty jeszcze nie spłacone obligacye, a mianowicie:

A. wylosowane w dniu 30tym października 1858 r. Obligacye z kuponami
na 100 złr. Nr. 2201 i 2704.
na 1000 złr. Nr. 5059.

B. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1859 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 1033 i 2566.
na 100 złr. Nr. 2553.

C. wylosowane w d. 31 października 1859 roku Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 575 i 1501.

D. wylosowane w d. 30 kwietnia 1860 roku Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 1009 i 2520.
na 100 złr. Nr. 6047 i 6461.
na 500 złr. Nr. 848 i 1792.

E. wylosowane w d. 31 października 1860 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 2147.
na 100 złr. Nr. 7610, 8411 i 10385.

F. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1861 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 309, 2644 i 3036.
na 100 złr. Nr. 1748, 6948, 8306, 11117, i 11621.

G. wylosowane w d. 31 października 1861 roku Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 676.
na 100 złr. Nr. 1634, 7870, 9400, i 11985.
na 1000 złr. Nr. 1649 i 4299.
na 5000 złr. Nr. 839.

H. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1862 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 2349 i 3121.
na 100 złr. Nr. 1300, 2599, 4433, 5037, 8391, 8772, 11229, 11270, i 13467.
na 1000 złr. Nr. 1737, 2215, i 4450.

I. wylosowane w d. 31 października 1862 r. Obligacye z kuponami
na 100 złr. Nr. 2526, 2655, 5581, 6651, 7947, 10961, 10974, 11932, 12005, 14221, i 14564.
na 500 złr. Nr. 3042 i 3325.
na 1000 złr. Nr. 2356 i 5309.

Obligacya Litt. A.

Nr. 3026 na 60 złr.

K. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1863 r. Obligacye z kuponami
na 50 złr. Nr. 2152, 2253, 3143, i 3900.
na 100 złr. Nr. 1279, 1773, 2268, 2786, 6576, 7168, 7192, 7306, 10139, 11367, 11733, 11868, 12281, i 13976.
na 500 złr. Nr. 37, 74 i 3103.
na 1000 złr. Nr. 128, 1396, 3474, 5867, i 7986.

Obligacya Litt. A.

Nr. 199 na 1500 złr.

z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie Obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustało, i że, w razie, gdyby kupony od tych Obligacyj uprz. austr. Bank narodowy w Wiedniu spłacił, kwoty takowe od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych c. k. kasy funduszu indemnizacyjnego, następujące zastrzeżenia wpisane są, a mianowicie:

1. przez właścicieli doniesiona strata Obligacyj z kuponami
na 100 złr. Nr. 363, 2494, 6982, 9917, i 9918.

2. rozpoczęta amortyzacya Obligacyj z kuponami
na złr. 50 Nr. 1406 i 2958 na 100 złr. Nro 927, 1656, 9532, 10979, 11208, 11209, 11210, 11435, 11577, 12545 12546, 13790, 13908, 13909, 13910, 13911, i 15556.
na 500 złr. Nr. 1055, 1156, 3237, 3241, 3483, i 3742.
na 1000 złr. Nr. 4696, i
Obligacye Litt. A.
Nro 2473 na 90 złr. Nr. 3038 na 270 złr.

3. już dozwolona amortyzacya Obligacyj z kuponami
na 50 złr. Nr. 1627, 1804, i 1956.
na 100 złr. Nr. 196, 575, 805, 1080, 1081, 3785, 6565, 7676, 8540, 8541 i 11370.
na 500 złr. Nr. 1734 i 2182 — nareszcie
Obligacyi Litt. A.
Nr. 237 na 350 złr.

Z c. k. Dyrekcyi fund. indemnizacyjnego.

Kraków dnia 30 kwietnia 1864.

Obwieszczenie.

(L. 6886) (575-1-3)

Dnia 18go Maja 1864 r. odbędzie się w ces. król. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie publiczna licytacya za pomoca ofert pisemnych, w celu udzielenia zarządu trafiką główną tytuniu w Krakowie (w mieście), i trafiką drobiazgową, do dochodu głównej trafiki przyłączoną.

Oferty pisemne opatrzone znaczkiem stęplowym na 50 kr. — wadyum 500 (pięćset) złr. — poświadczenie pełnoletności, moralności i stanu majątkowego opieczętowane, najdalej do dnia 18go Maja 1864 roku, do godziny 10tej przed południem, cesars. król. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie — przedłożone być powinny.

W czasie od 1go Lutego 1863 r., aż do ostatniego Stycznia 1864 r. w pomienionej głównej trafice, i w trafice drobiazgowej, było w obrocie:

tytuniu funtów 249.729 $^{2}/_{4}$,
wartości . . . . . 316.803 złr. 53 $^{1}/_{2}$ kr.
znaczków stęplowych
wartości . . . . . 5.269 złr. 22 $^{1}/_{2}$ kr.
Razem 322.072 złr. 76 kr.

Warunki osiągnienia zarządu trafiką i wykaz dochodowy można przejrzeć w c. k. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, lub w Dyrekcyi Urzędów pomocniczych c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Z c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu
w Krakowie dnia 27 Kwietnia 1864 r.

PREZES RADY NADZORCZEJ

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

od ognia i od gradu

W KRAKOWIE.

N. 70. D. R. N.

Zawiadamia członków Towarzystwa, że stosownie do §. 85 Statutu (wydanie z r. 1864),

trzecie porządkowe ogólne zgromadzenie

zbierze się

dnia 6 Czerwca rb. o godzinie 10 przed południem

w gmachu Towarzystwa Naukowego w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady ogólnego Zgromadzenia:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności trzeciego roku istnienia Towarzystwa z okresu czasu od dnia 1 Maja 1863 do dnia 30 Kwietnia 1864 r.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutorium z złożonych rachunków za ten rok.
3) Losowanie i wybory członków Rady nadzorczéj §. 90 Statutu.
4) Wybory Dyrektorów Towarzystwa.

Uwaga: Stósownie do orzeczenia w §. 88 Statutu zawartego, członkowie mający prawo do głosowania zechcą w razie nieobecności swej na ogólnem Zgromadzeniu wota swoje w listach za rewersem zwrotnym (retour recepise) pod adresem Prezesa Rady Nadzorczéj na **ośm dni** przed Zgromadzeniem nadsyłać.

Kraków dnia 1 Maja 1864 r.

Adam hr. Potocki.

(574-1-3)

Dnia 13^go^ Maja 1864 r. odejdzie

osobny pociąg spacerowy

z Krakowa przez **Oświęcim** z związkiem z **Białéj i Bielska do Wrocławia.**

Bilet jazdy do Wrocławia **na dzień 13 Maja r. b. ważny na powrót** w 14 dniach którymkolwiek pociągiem odchodzącym z Wrocławia (wyjąwszy pociągiem pospiesznym), kosztuje:

z Krakowa do Wrocławia	III klasą	9 złr.	—	II klasą	14	złr.
z Oświęcima	dto	III „	8 $^{1}/_{2}$	— II „	11 $^{1}/_{2}$	„
z Mysłowic	dto	III „	4 tal.	— II „	6 tal.	

W Wrocławiu dane będą w Piątek i Sobotę w obszernych lokalach Liebicha i w Sali koncertowéj Springera **dwa Koncerta,** a przybyli goście będą muzyką przyjęci. Towarzystwo przemysłowe Wrocławskie zaś urządzi na uczczenie przybywających gości wielką ucztę, na którym każdy z tychże gości znajdować się może. W Sobotę przed Zielonemi Świątkami wieczór, opuszcza umyślny pociąg Wrocław, udając się do Drezna i Saskiéj Szwajcaryi, który to pociąg również podług życzenia użyty być może. — Bilety do téj jazdy tam i napowrót kosztują: z Wrocławia II klasą 7 talarów, III klasą 5 talarów. Są do nabycia **najdaléj do 8 Maja r. b.** w tutejszym Instytucie Posługaczy, przy ulicy Floryańskiéj pod L. 345, — w Bielsku u p. *Adolfa Brühla,* spedytora ck. uprzywil. kolei północnéj Cesarza Ferdynanda i c. k. uprzywil. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.

(597-1-2) ***Ludwik Stangen. — Konrad Rother.***

C. kr.  uprz.

KOLEJ GALIC.

KAROLA LUDWIKA.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie wylosowanie Akcyj.

Uwiadamia się niniejszem PP. Posiadaczy Akcyj ck. uprzywil. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika, że wylosowanie 69 sztuk Akcyj przypadających w r. 1864 do umorzenia, podług §. 51 statutów i wysoce potwierdzonego planu amortyzacyi, odbędzie się publicznie w Wiedniu

dnia 1 Czerwca 1864 o godzinie 10^téj^

przed południem,

w Biórze Zarządu centralnego, (Haidenschuss, gmach Zakładu kredytowego) w obecności dwóch ck. Notaryuszów i delegowanych do tego członków Rady Zawiadowczéj.

Wiedeń dnia 26 Kwietnia 1864 r.

(619-1-3) ***Rada Zawiadowcza.***

W dniu 2 Maja b. r. znaleziono w Porębie Żegota, na gościńcu szląskim, w kupce kamieni, obligacyę długu stanu na 100 złr. z kuponami.

Właściciel tejże niech się zgłosi do Administracyi Dóbr Poręba Żegota. (606-1-3)

Browar piwny do wydzierżawienia.

Jest on trzy mile od Lwowa, a ćwierć mili od kolei, oddalony. Urządzony jest kompletnie z murowaną piwnicą na 1000 wiader leżaka, i lodownią, w której 1400 fur lodu jest złożonego. Rostownia na 90 korcy, i angielska susznia, a kocioł na 52 wiader, a przy tem dobra woda w browarnym dworcu. (604-1-2)

Do tej drierżawy dodanem będzie 30 sąg twardego drzewa, i 30 fur na opał. Także 30 morgów pola z zasiewami, wygodne p(mieszkanie, składające się z 5ciu pokojów, murowana stajnia na 25 sztuk bydła, dla którego pastwiska są wolne. — Dzierżawa może każdego czasu być objętą.— Roczny czynsz 950 złr. w. a., z którego 900 złr. wal. a. z góry, resztę zaś półrocznie po 400 złr. w. a. płacić się będzie.

Przy tem dzierżawca może nabyć tanio: 200 korcy dobrego słodu — 7 cetnarów Zatzkiego chmielu, i 180 dwu-wiadrowych beczek dębowych.

Bliższe szczegóły pod adresą **J. K.** poste restante JASŁO.

Sławny Balsam Vetoryniego.

Ten nieporównany, przez różne Towarzystwa uczone aprobowany i dla zadziwiającéj skuteczności w rozmaitych słabościach od lat wielu w kraju i za granicą używany środek, bez reklam i przechwałek z każdym dniem niezbędniejszym i poszukiwańszym się staje.

Części ciała słabością nerwów, kurczem, reumatyzmem itp. dotknięte i tak zwany tic douloreux w najkrótszym czasie nacieraniem zupełnie uzdrawia, fluksy, ból zębów i głowy cudownie prawie odejmuje, w szkorbucie zastępuje wszelkie najbardziéj zalecane środki. *Na rany wszelkiego rodzaju* okazał się środkiem najskuteczniejszym, i dla tych swoich nadzwyczajnych własności w lazaretach wojskowych wiedeńskich od roku 1859 ciągle z najlepszym skutkiem jest używanym, jak dowodzą liczne i pochlebne zaświadczenia najznakomitszych lekarzy złożone w każdym głównym Składzie.

Jako środek hygieniczno-toaletowy ma także niepoślednie miejsce, albowiem używając go w czwartéj części z wodą nietylko niszczy piegi, ale utrzymuje skórę w czerstwości i gładzi zmarszczki. — Do płukania ust z wodą użyty, aby od psucia szczególniéj tak zwanéj caries zachowuje, nieprzyjemny odór zupełnie oddala i dziąsła wzmacnia.

Opis używania załączony jest przy każdéj flaszce. Kroplami na gorącą łopatkę puszczony, najprzyjemniejszą woń wydaje.

Flakon balsamu kosztuje 1 złr. 50 centów. (78-17)

Skład główny utrzymują:

W KRAKOWIE: p. **J. Jahn**, p. **J. N. Walter** i p. **Molędziński** apt. pod „Barankiem." — W LINCU pan **I. E Vielgath i syn** i p. **Hofstätter.**— We LWOWIE: p. **Adolf Berliner** dawniéj *Laneri*, p. **P. Mikolasch** apt. i p. **Bonifacy Stiller.** — W OPAWIE pan **Adolf Hanke.** — W OŁOMUNCU p. **Gerhauser.**— W PESZCIE p. **I. Töreck** i p. **A. Thalmayer,** — W PRADZE p. **J. Fürst** apt. pod „białym Aniołem," pan **Fragner,** pan **F. Fürst**, p. **Nentwich**, i p. **Vszetěczka.** — W PRESZBURGU p. **Fr Heinvici.** — W SALZBURGU p. **I Hinterhuber** i p. **G Bernhold** — W SANOKU pan **J. Jaklitsch** — W RZESZOWIE **J. Schaitter i Sp** W WIEDNIU pan **I. D. Pohlmann** „pod złotym Jeleniem" i p. **F. X. Pleban,** dawna c. k. Wojenna Apteka, p. **J. Weiss**, apteka „pod Murzynem," apteka „pod Królem Węgierskim," — W BERNIE pp. **Schottola & Kropatschek.** — W ALTONIE: **Priester.** — W HAMBURGU: **Louis James Mayor,** — W NOWYM JORKU p, **Berendtsohn.**— W WASZYNGTONIE: **Juliusz Lesser.**

Na prowincyi mają go:

w BIAŁEJ p. R. Fijałkowski, — w BILSKU p J. Hanke i p. G, Johanny apt. pod „Czarnym Orłem." — w BOCHNI pan Paweł Niedzielski, — w BUCZACZU p. Lipschütz i pp. Kodrębski & Korcel,— w BURSZTYNIE p. Nęcki aptek., — w BRODACH p. W. H. Kläber i p. Neustein aptekarz,— w BRZEŻANACH p. E. Moeri i p. Fadenhech apt. — w BRZOSTKU p. Porfiry Ziemiewicz apt. — w CIESZYNIE p. Schröder, — w LIMANOWEJ p. J. Hawerland, — STRUMIENIU p. Różycki. — w CZERNIOWCACH p. J. Rózański i p. Ignacy Schnürch, — w DEMBICY p. Józef Masłowski aptek. — w DZIKOWIE p. Narcyz Giżycki, — w FOLTICZENI p. C. Worcel,— w GLINIANACH p. Hełm apt. — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt.— w HUS-SIATYNIE p. Grzybowski apt. i p. Fdlik Michalewicz, — w JAROSŁAWIU p. J. Rohm apt., — w JAWOROWIE p. Gawlikowski kup. - w KAŁUSZU p. Szlesinger apt., — w KAMIEŃCU PODOLSKIM p. D. Petelas apt., — w KENTACH p. S, Mrozowski — w KOMARNIE p. Emperle, — w KOŁOMYI p. Kupfermann p. Jan Sidorowicz apt, — w KRAKOWIE Apteka „pod złotym Słoniem," — w KRAKOWCU p. Dobrzański pocztmistrz — w KROŚNIE p. W. L. Chodacki apt. — w KRZESZOWICACH p. Stehlik, — w LEŻAJSKU p. Maresch apt. — w LUBACZOWIE p. Maresch aptekarz — we LWOWIE p. Horn, p. Ebenger aptekarz „pod Węgierską koroną," p. Rucker apt. dawniéj Tomanek, Apteka „pod złotym Lwem i Apteka pod złotym Słoniem, w ŁAŃCUCIE p. Swoboda aptek, — w MOŚCISKACH p. J. Szalbot aptek. — w NAROLU p. Federbusch, — w OŚWIĘCIMIE p. Władysław Polaszek aptekarz — w PRZEMYŚLU p. Bayer i p. Nahlig aptekarze, i p, Praczyński, — w PRZEMYŚLANACH p. Międlicki, aptek. — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski aptek., — w RAWIE p. Diestel aptek. — RADZIECHOWIE pan Aleksander Jaśkiewicz aptekarz. — w ROZDOLE p. Kornberger aptekarz. — w RYMANOWIE p. E. M. Burski apt.— ROZWADOWIE p. Karol Marecki, — w SAMBORZE p. Gilatowski, p. Riedl i Kriegseisen aptekarze, — w SOKALU p. Mussil apt., — w SKAŁACIE pan Dziembowski aptekarz,— SOKOŁOWIE p. Danczak apt.— w STRZYŻOWIE p. Zajączkowski apt. — w N. SĄCZU p. Kosturkiewicza spadkobiercy, — w STANISŁAWOWIE pan W. Majewski i pan i Świtalski aLekarze, — w STRYJU pan Edward Kornberger aptekarz, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kowaacki apt. — w SIENIAWIE pan Edward Mańkowski apt. — w TARNOPOLU p. A. Morawetz, —w TARNOWIE p. J. Jahn, — w TURCE p. M. Piątek aptek. — w WADOWICACH pan Gorecki i Apteka cyrkularna — w WIELICZCE p. F. J. Wontorek,— w ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski. — ZATORZE p. Winnicki apt. — w ŻÓŁKWI pan Krzyżanowski apt., — w ZŁOCZOWIE p. Peteschapt.— w ŻURAWNIE p. Postępski apt.

PP. Przedsiębiorcy, którzyby sobie życzyli mieć ten balsam w swoim składzie, raczą się zgłosić do jednego z głównych Składów powyżéj umieszczonych.

BAINS ET Eaux thermales.

BAINS DE NAUHEIM

DOUCHES DE Gaz acide carbonique.

près Francfort sur-le-Mein, station télégraphique.

Ouverture du NOUVEAU KURSAAL depuis le 7 Avril et de la saison des Bains le 15 Mai 1864.

Les sources de Nauheim sont de la classe des eaux salines muriatiques et conviennent principalement aux tempéraments scrofuleux et lymphatiques; elles sont sur celles de Kreuznach l'avantage d'être naturellement *chaudes.*

Les *Bains* et les *Douches* de *Gaz* acide carbonique sont très-recommandés aux personnes affaiblies. (573-1-3)

Nauheim joint à l'efficacité de ses eaux tous les agréments que réunissent les bains les mieux favorisés des bords du Rhin.

Le nouveau KURTAAL renferme de magnifiques salons *de conversation, de bal, de concert, de lecture, un restaurant français* dirigé par d'habiles *artistes culinaires.*— Service *à la carte* ou *à prix fixe.*

L'ORCHESTRE, sous l'habile direction de M. EDMOND NEUMANN, est composé do musiciens d'élite.

Enfin les hôtels offrent aux baigneurs d'exellentes tables d'hôte et des restaurants à la carte.

Trajet de Francfort à Nauheim en 55 minutes (chemin de fer Mein-Weser.

Nauheim est à 10 minutes *des eaux minérales et de l'Etablissement hydrothérapique de Schwalheim* dirigé par Mr. le docteur LOUIS FLEURY, Professeur agrégé de la faculté de médicine de Paris.

Pozvání ku předplacení na „KRITICKOU PŘÍLOHU" k Národním Listům.

Časopis věnovaný literatuře a umění.

Dosavadní „Kritická Příloha" k Národním Listům, vycházeti bude jako doposud jednou měsíčně, avšak co

samostatný časopis,

na něhož mohou nyni předplatiti i ti, kdož nejsou odběrately „Národních Listů."

„Kritická Příloha" bude především přinášeti nestranné a spravedlivé úvahy o všem, cokoliv se na poli literatury a umění československého objeví, tím poslouži nejen čtoucimu obecenstvu, upozorňujíc je na výtvory dobré a užitečné a varujíc je před méně zdařilými a prospěšnými, nýbrž i spisovatelům a umělcům, vytýkajíc jim nedostatky a poklesky jejich rovnou měrou, jako vždy ráda uznávati bude vše, co na výtvarech jejich dobrého a dokonalého.

V úvodní části své bude „Kritická Příloha" přinášeti články o literatuře vůbec, o potřebách, vadách, nedostatcích, o směru, výhodách a přednostech literatury a umění československého; dále obsahovati bude historické obrázky z novější i starší doby literarního a uměleckého života našeho; životopisy proslulých a o literaturu a umění slovanské zasloužilých mužů; pojednání aesthetická atd. atd.

Stejnou pílí všímati si bude „Kritická Příloha" literatury a umění ostatních kmenů Slovanských, přinášejíc zprávy a úvahy o všech důležitějších úkazech literárních a uměleckých všech národů Slovanských.

Na literaturu a umění cizonárodní bude bráti „Kritická Příloha" též ohled, aby čtenáře své seznámila se stavem, ruchem a nejznamenitějšími a nejnovějšími plody literatury anglické, francouzské, německé atd.

Zprávy o činnosti vědeckých a uměleckých spolků československých, zvláště o bujaré a nadějné umělecké besedě naši, jakož konečně co možná úplná bibliografie československá, doplní bohatý program tohoto zajisté potřebného časopisu.

Výminky předplacení:

Odběratelé „Národních Listů"

požívati budou na pořáde té výhody, že mohou odbírati spolu „Kritickou Přílohu" za mírný příplatek **10 kr.** r. č. měsíčně, **30 kr.** čtvrtletně, **60 kr.** půlletně a **1 zl. 20 kr.** celoročně, jako posavade.

Pro každého, kdo „Národní Listy" neodbírá,

obnáši předplatné na „Kritickou Přílohu"

PRO PRAHU:		PO POŠTĚ:	
na celý rok	**3 zl. — kr.**	na celý rok	**3 zl. 40 kr.**
půlletně	**1 „ 50 „**	půlletně	**1 „ 70 „**
čtvrtletně	**— „ 75 „**	čtvrtletně	**— „ 85 „**

Jednotlivá čísla prodávají se po 30 kr. r. č.

Zároveň oznamujeme, že ode všech až dosud vyšlých čísel „Kritické Přílohy" jest ještě nějaká část u nížepsané na skladě; možno tedy každému zjednati sobě veškerá dosud vyšlá čísla a prodává se každé starší číslo po 25 kr.

Žádáme pány, kteři se předplatiti hodlají, nám co nejdříve zakázky své zaslati, abysme příští náklad určiti mohli. — Předplacení buďtež laskavě zasýlána do Prahy

(569-2-3)

Administraci „Národních Listů"

Spálená ulice čís. 65 — II.

DYREKCYA Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i od gradu W KRAKOWIE.

(Nr. 178. D. D. T.) (559-3)

Ukończywszy prace przygotowawcze w gałęzi

ubezpieczeń od szkód na ziemiopłodach przez grad zrządzonych,

zawiadamia niniejszém strony interesowane, że agencye krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń już są zaopatrzone w potrzebne, do rozpoczęcia ubezpieczeń od szkód gradowych, druki, formularze, instrukcye i t. p. papiery, oraz, że w każdéj agencyi znajduje się zapas

egzemplarzy nowego wydania Statutów Towarzystwa „z dodatkiem warunków ubezpieczeń ziemiopłodów od „szkód gradowych",

które na żądanie Członków Towarzystwa bezpłatnie wydawane będą.

Kraków dnia 24 Kwietnia 1864 r.

H. Wodzicki. ***Wł. Biesiadecki.*** ***H. Kieszkowski.***

KĄPIELE w EMS.

Otwarcie dnia 1go Maja rb.

Źródła w Ems należą do wód mineralnych *silnych, alkalicznych, chlor zawierających, i węglano-kwaśnych.* Są bardzo szczególne, zawierają bowiem jednocześnie *pierwiastki alkaliczne* organizm osłabiające, a oraz obfitują w *chlor*, który znowu organizm wzmacnia, oprócz tego zaś obfitość gazów czyni je bardzo łatwemi do strawienia.

Kuracya kąpielowa w Ems, dzięki wybornemu urządzeniu tych wód, może być z równym skutkiem w zimie i w lecie używaną. Zdarzają się nawet częste wypadki słabości, w których kuracya podczas umiarkowanéj pory roku działa skuteczniéj.

Dom kąpielowy i jego zamknięte korytarze, obszerne chodniki do spacerów, w których utrzymuje się zawsze jednakowa temperatura, hotele, kąpiele, źródła do picia, piękna galerya z lanego żelaza, przepyszne salony sali kąpielowéj, wszystko jest połączone, by gościom kąpielowym sprawić wszelką możliwą wygodę i przyjemność. — Szybki i wygodny związek z wszelkiemi okolicami świata koleją państwa Nasauską. (481-5-6)

ZNANY Z TANIOŚCI

MAGAZYN J. KÜHMAYERA

WE LWOWIE,

plac Maryacki pod L. 361, (455-6-8)

poleca już otrzymane

WIOSENNE i LETNIE

najnowsze damskie Płaszcze, Mantyle, Paletoty, Zarzutki, Beduiny, Szale

i gotowe **SUKNIE NEGLIŻOWE,**

oraz i w tym roku otrzymane

50.000 łokci Materyj wełnianych

po 30 centów i wyżéj.

Na żądanie przesyła się próbki.

Cement rzymski (Roman Cement) i Angielski Cement (Portland-Cement).

Materyał używany do budowli wszelkiego rodzaju,— przy stawianiu mostów murowanych, cystern, piwnic, studzien lub grobowców, zgoła wszędzie, gdzie większym i szkodliwszym jest wpływ wilgoci, jako jedyny środek przeciw zamakaniu lub wilgoci; używa się więc nadto murując fundamenta, tynkując facyaty, i wreszcie do wyrobu ozdób architektonicznych. (547-3-6)

Cement rzymski i angielski portland w gatunkach najlepszych sprzedaje po cenach fabrycznych od kilkunastu lat utrzymujący tenże produkt w komisie Dom Handlowy:

Antoni Hoelcel

W KRAKOWIE.



WIELKI SKŁAD genewskich **zegarków kieszonkowych** ***Karola Hartl,*** zegarwistrza w Wiedniu, *Stadt, Gundelhof.*

Wszystkie niżej wymienione zegarki są najdokładniej zregulowane, i dla tego daje się **na jeden rok zaręczenie.**

Nieregulowane zegarki są znacznie tańsze.

Zegarki złote, ze złota Nru 3:

Cylindry, srebrne, na 4 kamienie od złr.	11	—
dto ze złot. brzegiem	„ 12	50
dto z 2ma kopertami	„ 15	—
Kotwicowe (Ankry), srebrne na 13 kamieniach	„ 17	—
dto z 2ma kopertami	„ 19	—
dto dla panów Wojskowych	„ 22	—
Cylindry damskie, złote na 8 kamieni	„ 29	—
dto z dyamencikami	„ 42	—
dto z 2ma kopertami	„ 42	—
Cylindry męzkie, złote na 8 kam.	„ 32	—
Kotwicowe (Ankry) męzkie, złote na 13 kamieniach	„ 38	—
dto z 2ma kopertami	„ 56	—
Budziki złr. 5, z zegarem	„ 7	—

Zegary wahadłowe własnego wyrobu:

Co 8 dni do nakręcania po	16, 20 i 22 złr.
Bijące godziny i półgodziny po	32 i 35 „
Bijące godziny i kwandranse po	50 i 55 „
Co miesiąc do nakręcania po	28 i 32 „

Oraz znajdują się wszelkiego gatunku **Czasomiary (Chronometry),** złote i srebrne, nakrętowe (remontoires), sekundniki, również wszelkiego rodzaju zegary wahadłowe w najlepszym gatunku z zaręczeniem i po cenach najtańszych. Frankowane zamówienia z prowincyi uskuteczniają się lub za przysłaniem kwoty, lub za pobraniem pocztą. (557-2-6)

KĄPIELE zioło-parowe,

i z czystej pary, z zastosowaniem hydropatyi,

w pałacu zwanym „Wielopolskich", przy ulicy Grodzkiej, są codziennie otwarte od godziny 6ej rano, do godziny 7ej wieczór.

Ciągłe doświadczenia przekonywają, iż one są środkiem nader skutecznym, prawie niezawodnym, a szczególniej w chorobach: *artrytycznych, reumatycznych, paraliżu, skrofułach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, merkuryalnych, żółciowych, wątrobianych, macicznych,* w tak zwanych *kołtunowych, hemoroidalnych, katarach wewnętrznych i zwykłych, w zatkaniu trzewów brzusznych, kurczach, osłabieniach ogólnych lub miejscowych, i w wielu innych.*

Bliższych szczegółów udziela Dyrektor zakładu kąpieli zioło-parowych,

Lucyan Wierusz ***Kowalski.***

(554-3-10)

HANDEL Korzeni i Win MIKOŁAJA JAWORNICKIEGO

w Głównym Rynku pod L. 39 w domu Wgo *Kirchmayera* **W KRAKOWIE,** otrzymał świeży transport

HERBATY

prawdziwej karawanowej **z Kazania,**

w paczkach oryginalnych oplombowanych po, ¼, ½ i 1 funtowych po cenach 3, 4 5, 6, 7 i 10 złr. w. a.

(81-21-)

Z dniem 1 Maja r. b. otwieram w domu własnym przy ulicy Lubicz pod L. 6 przy kolei żelaznéj, w nowo urządzonym lokalu

RESTAURACYĘ,

w któréj, prócz zwyczajnych Obiadów, przyjmuję także Abonament. po cenach umiarkowanych, przyczem dostanie zawsze świeżéj Kawy wiejskiéj, mleka prosto od krów i śmietany kwaśnéj, – zaręczając za dobroć i świeżość potraw przy spiesznéj usłudze. Staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na względy szanownéj Publiczności.

(592-2-3) ***W. Major.***

Hotel Rzymski,

(Hôtel de Rome),

„Albrechtsstrasse Nr. 17 w WROCŁAWIU,“ **połączony z nowo urządzoną Restauracyą, w któréj dostać można dobrego Wina, Piwa bawarskiego i dobrze przyrządzonych potraw, poleca**

(126-19) ***E. Astel.***

NB. Pokoje po cenie od 10 do 15 srebrnych groszy na dobę.

KAROL NEUMANN,

Handel Nasion, Roślin, Papieru i Zabawek

we LWOWIE,

poleca:

		złr.	c.
Buraki ćwikłowe	funt	—	80
„ *pastewne*	olbrzymie, Pohla, korzec	22	—
„ „	białe cukrowe korzec	18	—
„ „	czerwone „	16	—
„ „	mieszane „	15	—
Trifolium hybridum	cent.	60	—
„ *repens* I.	„	60	—
„ „ II.	„	40	—
Lucerna francuzka	„	50	—
Esparsetta	„	20	—
Rajgras prawdziwy angielski.	„	32	—
„ „ włoski	„	34	—
„ „ francuzki	„	35	—
Trawa miodowa	„	32	—

jakoteż nasiona Jarzyn, Kwiatów, Drzew itd. Drzewa owocowe, sadzonki, Papier, Zabawki.

(396-11-14)

Willa dwupiętrowa,

nowo wystawiona, cynkiem kryta i

Browar piwny

z mieszkalnemi pobudynkami przy Plantacyach na Piasku pod L. 86/7, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel na miejscu. (494-8-12)

KAWA

parowa,

codziennie świeża,

podług najnowszéj metody paryzkiéj wypalana parą, — mielona i w blaszanych puszkach po 1/4, 1/2, 1 funt wagi wiedeńskiéj netto, opakowana.

Ceny:	1 f.	1/2 f.	1/4 c
Mocca bez puszki	1·35,	68 c.	34 „
dto z puszką	1·65,	92 „	49 „
Ceylon bez puszki	fl. 1·20,	60 „	30 „
dto z puszką	1·50,	84 „	45 „
Cuba bez puszki	fl. 1·10,	55 „	28 „
dto z puszką	1·40,	79 „	34 „

Główny Skład u ***Karola Hermanna*** w Krakowie, ulica Bracka pod L. 158. (132-17-)

Tejże kawy parowéj nabyć można: w Wieliczce u p. *Franciszka Tapferta,* — w Bochni u p. *St. Dołkowskiego,* — w Tarnowie u p. *Jana Kasprzykizwicza,* — w Rzeszowie u p. *Ign. Schaittera,* — w Przemyślu u p. *Edw. Machalskiego,* — we Lwowie u p. *J. H. Brühla.*

KAWA ZDROWIA

(Gesundheits-Kaffe).

Prawdziwa ***Kawa zdrowia*** Doktora ***Lutzego*** z wyłącznej fabryki

Krausego i Spółki

w Nordhausen w górach hercyńskich Raaten-Strasse Nr. 341,

została polecona przez wszystkich słynnych lekarzy, tak ze względów zdrowia, jakoteż oszczędności (zamiast cykoryi i zwykłej kawy) i nabiera w każdym domu coraz większej wziętości.

(Znajduje się w handlu podobna kawa fałszowana, o której się jak najmocniej ostrzega.

GŁÓWNY SKŁAD tak hurtem, jakoteż w małych partyach po cenie najtańszej utrzymuje ***w Krakowie M. Jawornicki.*** (621-3-)

Wody Mineralne

tegoroczne świeże, (naturalne nie sztuczne), nadeszły do Handlu

STANISŁAWA FEINTUCHA

W KRAKOWIE, w Rynku głównym „szara Kamienica.“ (555-3-10)

Herrmann Alfons,

Dentysta w Krakowie.

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 349 ma zaszczyt oznajmić niniejszem,

że do 30 Czerwca r. b,

pozostanie w Krakowie, ***1go Lipca*** zaś wyjeżdża na 3 miesiące do Szlązka i dopiero od ***1 Pażdzieruika rb.*** znowu w Krakowie ordynować będzie.

(479--4)

Ważne doniesienie dla Właścicieli młynów parowych i wodnych względem

Kamieni młyńskich,

których wyborny gatunek, trwałość i skuteczność w używaniu nietylko francuzkie przewyższają, ale nadto co do ceny przynajmniéj o trzecią część taniéj wypadają, co z mnóstwa listów do fabrykanta tychże kamieni w języku niemieckim pisanych i fabrykat ten pochwalających, następujące dwa udowadniają:

Szegedin am 2. April 1864.

Herrn Josef Oser in Krems!

Wir haben aus Ihrer Fabrik drei Paar Mühlsteine im Betriebe; dieselben erreichen in der Leistungsfähigkeit den Stein aus La Ferte sous Jouarre vollständig, werden jedoch von der Pinne in Folge ihres potenzirten kristallinischen Gebildes, leichter angegriffen, was als *ein wesentlicher Betriebsvortheil* zu betrachten ist.

In Zusammensetzung der Steinstücke, Dicke derselben, in Bereifung, kurz in solider Adjustirung der Steine, übertreffen dieselben jene aus den ersten Ateliers von La Ferte unbedingt.

Durch die Billigkeit des Preises und der Fracht, hat sich Ihre Mühlsteinfabrik in Krems ausserdem das unbestreitbare Verdienst erworben, die Mühlenindustrie der oesterr. Monarchie vom Auslande unabhängig zu machen.

Indem wir Ihnen dies zur Steuer der Wahrheit bestätigen, ermächtigen wir Sie gleichzeitig von dieser Erklärung jeden beliebigen Gebrauch zu machen.

Szegediner Export-Dampfmühle. *Ferd. Burgeht.*

Herrn Josef Oser in Krems!

Krakau den 11. März 1864.

Seit zwei Tagen sind die gesandten Mühlsteine in Arbeit, ihre Leistungen zeigen sich vortheihafter als die Berliener und Breslauer, nnd kommen den directe von Paris bezogenen Laferte Steinen vollkommen gleich.

Wenn sich dieselben im weiteren Gebrauch so halten, so verdienen sie *vor allen Mahlsteinen den Vorzug,* weil bei gleicher Leistung mit dem besten Fabrikat dieser Gattung der Kostenpreis um 1/3 billiger ist

Ich übersende Ihnen angebogen den aufgegebenen Betrag von 276 fl. ö. W. zu meiner Entlastung, uud bitte mir ein ganz gleiches Paar iu der kürzesten Zeit einzusenden.

Sollte mich das zweite Paar ebenso befriedigen, als die bereits von Ihnen erhaltenen Steine, so bin ich entschlossen, alle Gänge neu zu belegen, und es wird mir ausserdem zum Vergnügen gereichen Ihr Fabricat in unserer Gegend allgemein zu empfehlen.

Ergebenster

Moritz Baruch.

Cennik i bliższe wiadomości względem tych kamieni udziela i przesyła pocztą bezpłatnie

(526--3) ***A. Horecki,*** Ajent handlowy w Krakowie.



Proszki Seidlitzkie



MOLLA,

wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiéj wystawie świata w roku 1855.

Główny skład do rozsyłania „Apteka pod Bocianem“ (zum Storch) w Wiedniu.

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 c. w. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najdetaliczniéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nyrek, cierpieniach nerwów, biciach serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającej, do wymiot, itp, z najlepszym skutkiem używane zostały i najlepsze skutki okazywały.

Przestroga. Dowiedziałem się, że sprzedawane bywają proszki seidlickie wraz z instrukcyą używania, które słowo w słowo podług moich wydrukowane i dla omamienia Publiczności nawet moim sfałszowanym podpisem opatrzone są, a zatem z powodu podobieństwa co do powierzchnej formy swéj, łatwo z moim wyrobem zamieniane być mogą; przeto przestrzegam od kupowania tych fałszywych proszków z nadmienieniem, że *każde pudełko proszków seidlickich przezemnie wyrabianych dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzone jest moją marką zastrzegającą, i moim podpisem, a każdy papierek biały, jednę dosis proszku zawierający, wyciśnięte ma oznaczenie:* „Moll's Seidlitz Pulver“

Skład tego Proszku utrzymują:

w KRAKOWIE p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz i **p. M. Jawornicki, we LWOWIE, p. Piotr Mikolasch i p. J. F. Klein,**

w *Białej*, p. Kéler's aptek. i p. J. Berger — w *Bochni* p. P. Niedzielski — w *Brzeżanach* p. Józef Śminkowski i p. B. Fadenhecht — w *Bóbrce* p. J. Czernik — w *Brodach*, p. Fr. Deckert — w *Buczaczu*, p. J. Czerkawski — w *Chodorowie* p. Z. J. Krynicki — w *Czerniowcach*, p. J. Różański i p. Ign. Schnirch — w *Dobromilu* p. A. Grotowski — w *Drohobyczu* p. L. Kleczkowski — w *Glinianach*, p. N. Helm — w *Gródku* p. A. Tomaszewski — w *Gwoździcu* p. W. Hayder — w *Hussiatynie* p. F. Michalewicz — w *Jagielnicy* p. J. Fischbach — w *Jarosławiu* p. J. Rohm — w *Kaliszu* p. F. Hildebrand — w *Kołomyi.* p. W. Kupfermann i p. J. Zachariasiewicz — w *Krynicy* p. H. Nitribitt — w *Limanowie,* p. A. Müller — w *Manasterzyskach,* p. J. Lipschitz — w *Nasiczy* p. A. Mernych — w *Nowym-Sączu,* p. Kosterkiewiczowa wdowa i p. F. Wojcikowski — w *Nowym Targu* p. G. Lazer — w *Oświęcimie* p. W. Polaczek — w *Podgórzu,* p. S. Schlesinger — w *Przemyślu* pp. F. Gaidetschka i Syn i p. E. Machalski — w *Przemyślanach* p. St. Midlecki — w *Radoszynie* p. W. Resch — — w *Rozdole* p. Edw. Kornberger — w *Rzeszowie* p. J. Schaitter i Spółka — w *Samborze,* p. Kriegseisen i p. Julius Riedl — w *Sanoku* p. J. Zarewicz i p. Jan Jaklitsch — w *Suczawie,* p. E. Botezat — w *Staremmieście* p. A. Gretowski — w *Stanisławowie,* p. Tomanek, — w *Stryju* p. Nussenblatt — w *Szczyrzecach* p. J. Pelka — w *Tarnopolu,* p. A. Morawetz — w *Tarnowie,* p. J. Jahn — w *Toruniu* p. A. Giełdziński — w *Tyśmienicy,* p. Karol Nęcki — w *Wadowicach,* p. Franc Foltin, p. Schwarz i p. Heinz — w *Zaleszczykach* p. J. Kodrębski — w *Złoczowie* p. Wolf Korkus.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z BERGEN w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis.“ Leczy najzastarzalsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem. (620-1)

Cena całéj butelki 1 złr. 80 c. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, apt. i fabr. wyrobów chemicznych w Wiedniu N. 562.

Przeciw wszelkim zastarzałym kaszlom,

cierpieniom piersiowym, zadawnionej chrypce, cierpieniu szyi, zaflegmieniu płuc, katarowi żołądka, jest najlepszym środkiem

Cena: Całéj flaszki po 3 złr. 1/2 „ „ 1·50. Za opakowanie do przesyłek 20 kr. więcej.

Syrop biały piersiowy

p. ***G. A. W. Mayera.***

Cena: Całej flaszki po 3 złr. 1/2 „ „ 1·50. Za opakowanie do przesyłek 20 kr. więcej.

ktory w bardzo licznych wypadkach nigdy bez pożądanego skutku nie był używanym. Syrop ten działa zaraz po pierwszem użyciu bardzo dobroczynnie, szczególniej w kaszlu kurczowym i kokluszu, ułatwia wyrzucanie zastałéj flegmy, łagodzi w ten moment draźnienie w krtani i wstrzymuje w krótkim czasie wszelki kaszel, nawet tak niebezpieczny kaszel suchotni, i plucie krwią.

Jedyny Skład w KRAKOWIE na Galicyę znajduje się w Aptece pod „złotym Słoniem“ u pana ***Ernesta Stockmara,*** oraz w Aptece pod „Koroną“ u pana ***Heggenbergera*** i w Aptece pod „Gwiazdą“ u pana ***Miczyńskiego.***

Świadectva:

(80-17-)

Od wielu miesięcy była moja służąca Eleonora Knödler bardzo cierpiącą, i tak bardzo w słabość zapadła że ją opatrzono ŚŚ Sakramentami i lada chwili obawialiśmy się jej zgonu. W tak smutnym stanie spróbowałem jeszcze jako ostatniego środka zaradczego Pańskiego białego syropu piersiowego — i Bogu dzięki i Pańskiemu syropowi — już po użyciu 2 flaszek polepszył się jéj stan znacznie, a po trzeciej flaszce została zupełnie wyleczoną tak, że się może oddawać swojéj zwykłej pracy.

15 Maja 1863. Leopold Siegl,

Traktyernik pod „zielonym drzewem“ w Breitenfurth pod Wiedniem.



C. k. wyłącznie uprzywilejowana

WODA DO UST i Proszek do zębów MELANION.

Odpowiadając wielostronnym żądaniom, dołożyłem starania, by powyż wymieniona Woda do ust i Proszek do zębów, których to środków u moich Pacyentów *przez przeciąg wielu lat* używałem z jak najlepszym skutkiem, *wyłącznym przywilejem* zostały opatrzone, i dla urządzenia łatwości nabycia otworzyłem Skład tych artykułów w każdém znaczniejszem mieście. — Woda ta do ust, uznana przez wielu znakomitych lekarzy, jako szczególny środek *kosmetyczny, zachowawczy* i *zapobiegający,* a wieloma zaświadczeniami po twierdzona — służy najbardziéj *przeciw zbieraniu się osadu na zębach, bo rozpuszcza resztki potraw na zębach zostające i w zgniliznę przechodzące; przytem wzmacnia dziąsła krwią zachodzące, ustala chwiejące się zęby, zapobiega psuciu się tychże, i uchyla zły odór z ust.*

Są do nabycia u podpisanego, również *we wszystkich aptekach okręgu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.*

Główne zaś Składy utrzymują: w **Krakowie** p. ***Józef Jahn*** i p. ***Ludwik Janowski.*** — we **Lwowie** p. *F. Pawlik,* p. *Bonifacy Stiller* i p. *J. S. Jürgens,* — w Rzeszowie p. *J. Schaitter* i *Spółka,* — w Tarnowie p. *Józef Jahn.* — jakoteż inni we wszystkich większych miastach monarchii Austryackiej. (77-13-)

Cena flaszki Wody do ust Melanion 1 złr. 40 c. — proszku do zębów 1 złr.

Życzący sobie utrzymywać Skład tych artykułów, raczą się zgłosić bezpośrednio do podpisanego. ***Józef Zygmunt Ujhelyi,*** prakt. lekarz od zębów w Krakowie.

Józef Weiss,

Aptekarz pod „Murzynem“ w Wiedniu, Stadt, Tuchlauben, Nro 27,

poleca szanownej Publiczności następujące artykuły:

(Przesyłki pocztą uskuteczniają się tylko za przyłączeniem należytości za opakowanie w kwocie 15 centów.) (158-6-)

Odontine, (pasta do zębów) w słoiczkach porcelanowych po 84 c. w. a. Przy tuzinie opuszcza się 25%. Ta pasta do zębów jest najszczególniejszym środkiem do czyszczenia zębów, również aby zęby zdrowe i śnieżnobiałe utrzymać, osady na zębach bez bolu i w nieszkodliwy sposób pozbyć się, dziąsła wzmocnić i ustalić, i zachodzeniu dziąseł krwią i chwianiu się zębów zapobiedz.

Elixir balsamique (balsam do zębów i ust); w tysiącu wypadkach wypróbowany jako najskuteczniejszy środek do czyszczenia ust, orzeźwienia oddechu, do zachowania zębów i dziąseł zdrowo i czysto, szczególniej do użycia po jedzeniu. Cena flakonika 70 c. Przy tuzinie opuszcza się 20%.

Alontine. Woda uśmierzająca natychmiast ból zębów. Jedyny dotychczas jako skuteczny dowiedziony środek przeciw męko bolu zębów; działa w okamgnieniu i nie zawiera żadnych spirytusowych ostrych i kwaśnych części składowych, może zatem być użyta i dla dzieci. We flaszkach po 35 i 70 c. Przy tuzinie opuszcza się 20%.

Plaster na rupturę. Sporządzony i polecony przez Dr. Krüsi, praktycznego lekarza na rupturę w Bazylei. W puszkach blaszanych wraz z opisem. Cena 4 złr. w. a.

Cachou Aromatisé do usunięcia nieprzyjemnego odoru z ust po paleniu tytoniu, po jedzeniu, po piciu spirytusowych napojów, jakoto: wina, piwa i t. p. niezbędny artykuł przy znajdowaniu się w wyższych towarzystwach, w teatrze, na balach, w salonach i t. p. Te Cachou składają się z czystych części składowych roślinnych, zdrowiu zupełnie nieszkodliwych, i można je jak najbardziej polecić jako środek zaradczy przeciw gniciu i bolu zębów. Przy każdorazowem użycu żuje się jednę pigułkę, przez co wydala się uieprzyjemny zapach. W pudełkach po 70 c. w. a.

Olejek do włosów z kory chiny do pomnożenia włosów i wzmocnienia skóry na głowie. Cena flaszki 87 c. Tuzin o 20% taniej.)

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej, jako najszczególniejszy środek leczący przy wszystkich cierpieniach piersi i płuc, uznany jako szczególnej jakości i czystego smaku. Butelka po 1 i 2 złr. w. a. Biorąc tuzin o 25% taniej.

Eau autéphélique. Woda ta sporządzona z czystych części roślinnych jest od wielu lat wypróbowanym i utrwalonym środkiem orzeźwienia, upiększenia i wzmocnienia skóry, i do zupełnego zgubienia wszelkiego rodzaju wyrzutów, jako to: piegów, pryszczów, plam czerwonych i t. p. Cena flakonika 1 złr., tuzin 9 złr. w. a.

Balsam na gule z odmrożenia w tygielkach po 50 c. w. a., który nawet przy zadawniałych odmrożeniach jak najprędzej łagodzi ból i leczy zupełnie, uzyskał przez wieloletnie doświadczenie, jako na polecenie zasługujący środek, ogólne uznanie.

Proszek na katar i kaszel Dr. Quarin. W oryginalnych pudełeczkach po 65 c.

Plaster na nagniotki sztuka po 10 c.

Olejek z korzenia łopianowego do wzmocnienia rośnięcia włosów; we flaszkach po 40 c.; tuzin o 25% taniej.

Maks. Franc. Schmidta, doktora med. i profesora, tynktura uśmierzająca ból zębów, wzmacniająca i zapobiegająca szkorbutowi. Tynktura ta sporządzona podług oryginalnej recepty jest w używaniu od pół wieku do prędkiego uśmierzania bolu zębów, jako też jako woda wzmacniająca do ust; ma dwie wielkie zalety, jest bardzo skuteczną, a swoją taniością czyni wszelkie inne krople na ból zębów zbyteczne. Prawdziwa do nabycia we flaszkach z instrukcyą użycia po 42 c. w. a. Tuzin o 25% taniej.

Pastilles digestives de Billin (cukierki bilińskie na strawienie.) Bilińskie pastylki, wyrobione ze słynnego źródła „Sauerbrunnen“. zawierają wszystkie rozpuścić się dające części składowe tej wody mineralnej. Do polecenia przy pieczeniu w żołądku, kurczu żołądka, nadymaniu i utrudzonem stawieniu, wskutek przepełnienia żołądka, potrawami lub gorącemi napojami, przy odbijaniu się kwaśno i przy chronicznych katarach żołądka; dalej przy używaniu wód mineralnych, przy nieczynności żołądka i kiszek, w hypohondryi i histeryi. Cena pudełka 70 c.

Seehofera węg. balsam na rany, i żołądkowy. Balsam ten jest od 40 lat tak dla swej szczególnej skuteczności, jako też dla swej taniości ogólnie ulubiony. Flaszka z instrukcyą użycia 40 c., w tuzinie o 20% taniej.

Cukierki na robaki Dra Callon. Cukierki te są niezawodnym środkiem na robaki; mają przyjemny smak i mogą być dla tego jako zabawka dzieciom do zażycia dawane. W pudełeczkach wraz z instrukcyą użycia po 40 c., w tuzinie o 25% taniej.

Aromatyczne lekarskie mydło z ziół karkonoskich. Cena od sztuki 42 c. W tuzinie o 15% taniej.

Nie ma już więcej dziurawych zębów! C. k. wył. uprz. mineraliczno-roślinny *cement do zębów,* do plumbowania samemu dziurawych zębów, Franc. Bartoscha, magistra farmacyi.— Za pomocą tego, nowo wynalezionego, i wielokrołnie wypróbowanego, cementu do zębów, jest każdy w stanie, w bardzo pojedyńczy sposób, podług dodanej instrukcyi użycia, sam sobie dziurawe zęby plumbować, przez co takowe utrzymane, i do żucia potraw znowu uzdolnione zostają. Uznanie, które ten nieoceniony wynalazek w tak krótkim czasie we wszelkich klasach uzyskał, dowodzi samo przez się o jego szczególności, i czyni wszelkie dalsze wychwalanie zbytecznem. Cena 1 złr. 5 c.

Złoty medal 1845. Pate pectorale. Srebrny medal 1843.

Aptekarza George z Francyi. — Cukierki na piersi przeciw chrypce, katarowi, kaszlu i duszeniu w piersiach. Cena pudełeczka 70 c. Tuzin pudełeczek o 25% taniej.

Anodyne Neklace Childrens Theeth. Perły angielskie na zęby dla dzieci, do wieszania na szyję, przez co im zęby łatwiej i bez bolu rosną. Cena 2 złr. w. a.; w tuzinie o 25% taniej.

Wielkie losowanie wygranych Państwa.

W każdym miesiącu nastąpi ciągnienie.

Trafue na złr. 200.000, 100.000 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 117 po 1.000, 111 po 300, 6.333 po 100 itd.

Te losowania nastręczają co do ilości i wielkości wygranych coś szczególnego; znajduje się tylko 28.000 losów, między któremi 14.800 wygrywa.

Los na jedno ciągnienie kosztuje 1 złr. 50 c. w. a.

Plany losowania bezpłatnie. Adres: „*Das Loose Haupt-Depot* ***Anton Horix,*** Frankfurt a. M.“

536 5-13/

Zaproszenie do Gry towarzyskiéj

najnowszego wielkiego zaręczonego

Losowania wygranych Państwa.

Główne wygrane: 200.000 złr., lub 150.000 złr. — 130.000 złr. — 120.000 złr. — 115.000 złr. — 110.000 złr. — 105.000 złr. — 104.000 złr. — 100.000 złr. idt.

Początek ciągnienia d. 25 Maja, koniec 15 Października r. b.

Ta loterya Państwa wyposażona najwyższemi wygranemi, zawiera 14.811 premij w sumie **jednego Miliona 385.430 złotych** w srebrze, które w ciagnieniach od 25go Maja do 15 Października rb. wygrane być muszą.

Ponieważ dla Panów Uczęstników najkorzystaiéj jest przy téj grze szczęścia mieć udział z większą ilością numerów. przeto odstępuję:

1 Akcyę na 150 numerów, ważną na wszystkie ciągnienia po złr. 5 w a. b.
6 Akcyj „ „ „ ważne „ „ „ „ „ 23 „ „ „
13 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 50 „ „ „

Żadne inne przedsięborstwo nie nastręcza w porównaniu z bardzo małą wkładką takich widoków wygrania; i, jak to dowiedziono, zostały przezemnie szanownym Nabywcom moich losów zapłacone znaczne sumy w brzęczącéj monecie.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się za nadesłaniem kwoty punktualnie i z dyskrecyą, — w ogólności usłużę moim panom Komitentom jak najlepiéj.

(571-2-6) ***Carl Hensler,*** Banquier, Frankfurt a. M.

FABRYKA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

JANA GELLI

W KRAKOWIE,

obok kościoła P. Maryi N. 374,

poleca swój obficie zaopatrzony Skład wszelkiego gatunku:



Kapeluszy słomkowych męskich, damskich i dla dzieci, Florenckich, Brukselskich i Panama po cenach najtańszych, z własnéj fabryki tutejszéj.

Przyjmuje słomkowe kapelusze do prania, przerobienia i farbowania.

Wszelkie zamówienia tych kapeluszy w żądanéj formie, uskuteczniają się w własnéj fabryce tutejszéj w najkrótszym czasie. (595-2-6)

Trzy Ogiery dwuroczne,

dobrego pochodzenia, jeden szpakowaty, drugi gniady, trzeci kasztanowaty; także dobrego pochodzenia kilka Ogierów rocznych — są do sprzedania w Dembnie. Bliższa wiadomość na miejscu lub listownie: „do *Zarządu gospodarskiego, ostatnia poczta Brzesko.*“ (598-2-3)

Coś podobnego nie było jeszcze!

Aptéka „pod węgierską Koroną“ we Lwowie otrzymała z Paryża, wynalazku Dra Martin Lesanieur, wypróbowany i najpewniejszy środek **na ból zębów,** który największy ból uśmierza, nawet we wszelkich fluksyach i reumatycznych cierpieniach ból wszelki usuwa. A że się tylko powierzchownie używa, dla tego jest nieocenionym środkiem, bo ani zębów nie psuje, ani odrazy nie sprawia.

Główny skład jest jedynie u *Ludwika Ebenbergera* aptekarza we Lwowie. Pomniejsze składy mają we Lwowie panowie kupcy: p. Brun, p. Bosiewicz, p. Ehrlich i p. Uziembło. W Glinianach p. Helm aptekarz, — w Jaworowie p. Lachowicz apt., — w Mościskach p. Schubuth apt, — w Radziechowski apt., — w Samborze p. Riedel, — w Rzeszowie pan Schaiter, — w Zaleszczykach — p. Kodrębski.

Cena we Lwowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 5 kr. w. a. Listy franko.

Cierpiąc nieustannie na ból zębów, zostałam prawdziwie cudownym środkiem Dra Lesanieur uleczoną, również i moja córka, bo po użyciu w kwadransie ból nam ustał i, chodząc cały tydzień po powietrzu, nie powracał już więcéj. Składam tedy podziękowanie wynalazcy i zalecam wszystkim na ból zębów cierpiącym ten cudowny środek. *Girtlerowa de Kleborn,* żona prezydenta.

W głównym składzie znajduje się wiele popziękowań za ten prawdziwie nieomylny środek. (321-10-12)

Do HANDLU KORZENNEGO potrzeba (572-2-3)

2 Chłopców

zamiejscowych, z poczciwych Rodziców, w wieku około 15tu lat. — Bliższa wiadomość franco, pod adresem:

Stanisław Feintuch w Krakowie.

Mężczyzna lat 30 mający, a 13to-letnią praktykę gospodarką posiadający, życzy sobie **umieszczenia przy administracyi dóbr** od św. Jana.— Bliższa wiadomość pod adresem: „H. S. w Kalwaryi Zebrzydowskiéj.“ (577-3-5)

Para koni

jest z wolnej ręki do **sprzedania**

Bliższa wiadomość u P. *Władysława Chorążego Grodzickiego,* w domu hrabiny *Ostrowskiej.* (590--3)

WIEŚ

Borek Falęcki,

pół mili od Krakowa, na trakcie Wiedeńskim, z krzyżowym gościńcem, w bardzo pięknem położeniu, mający 500 morgów obszaru, z propinacyą, cegielnią i młynem na rzece — jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. (603-2-6)

MEDYCYNY i CHIRURGII

Doktor Karmin,

rodem z Galicyi, odbywszy 16-letnią praktykę lekarką w Galicyi i Wiedniu, od kilku lat osiadł w Cieplicach Czeskich **(Teplitz),** gdzie z szanownemi gośćmi Polakami porady lekarskie w języku ojczystym odbywać może.

Mieszka: przy ulicy *Mühlstrasse* zum „Hohen Haus.“ (505-4-12)

IWONICZ.

Zakład zdrojowy otwiera się jak zwykle 20go Maja.

Kąpiele słono-jodowe, kąpiele żeleziste, łaźnia parowa, przyrząd do oddychania gazem węglowodowym Bełkotki w chorobach płuc i krtani, woda jodobromowa silniejsza „Karola“, i słabsza „Amelii“, woda żelezista, żętyca.

Lekarzem ordynującym przy zdrojach Wielmożny *Karol Moszczański,* Dr. Medycyny i Chirurgii.

Na zimę skład wody będzie utrzymywać dla Lwowa handel p. *Karola Szubutha,* dla Krakowa handel p. *Wentzla,*

Także jest potrzebnym **rutynowany Subjekt** do filialnéj apteki w Iwoniczu.

Bliszych szczegółów udzieli apteka w Rymanowie. (541-3-8)

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Antoni Rother*